Na str. 3: Po arbitrażu w górnictwie

NR. 92 (5237) CZ — WARSZAWA, NIEDZIELA 12 MARCA 1933 r. — Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

„Lewiatan" tryumfujący...

We wtorek sejmowa Komisja Ochrony Pracy przystępuje do „uchwalania" dwuch słynnych projektów ustaw, wniesionych swego czasu do Sejmu przez p. min. **Hubickiego** łącznie z niemniej słynną ustawą t. zw. scaleniową.

Owe dwa projekty — to bardzo poważny wyłom w dotychczasowem polskiem ustawodawstwie o **czasie pracy** oraz niezmiernie silne uderzenie w ustawę o **urlopach robotniczych;** minister otrzymuje ponadto tyle „luzowych" pełnomocnictw, że w praktyce i 48-godzinny już tydzień pracy i prawo robotnika do króciutkiego płatnego urlopu mogą stać się łatwo... smętnem wspomnieniem przeszłości dla **całej** klasy robotniczej, nie tylko dla poszczególnych gałęzi przemysłu lub przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Historja projektów jest znana; **„Lewiatan"**, decydujący dziś faktycznie o państwowej polityce gospodarczej, uznał był ustawę „scaleniową", **pogarszającą** wydatnie stan ubezpieczeń społecznych w Polsce, za... wielkie „ustępstwo" ze swojej strony i zażądał **rekompensaty.** Ministerjum Opieki Społecznej potulnie wykonało to zlecenie, przyczem — wcale naiwnie — pozostawiło społeczeństwu odnośny dokument, pisząc w **uzasadnieniu** omawianych projektów ustawowych:

„Projekt ustawy niniejszej (t. j. o czasie pracy i o urlopach — przyp. mój) pozostaje w ścisłym związku z... projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznem (ustawa „scaleniowa" — przyp. mój).

Ze względu na to, że ten ostatni projekt przewiduje... nowe obciążenia socjalne,— zachodzi potrzeba... zmniejszenia innych ciężarów socjalnych".

Wprawdzie, jak powiedziałem, ustawa „scaleniowa" **pogorszyła** stan ubezpieczeń społecznych, ale Ministerjum Opieki Społecznej uznało za potrzebne powtórzyć „swojemi słowami" zasadniczą tezę **„Lewiatana"** i podporządkować się tej tezie wbrew wszelkim rozsądniejszym poglądom gospodarczym nawet świata burżuazyjnego, wbrew własnym „uroczystym" deklaracjom na konferencjach genewskich Międzynarodowego Biura Pracy.

Później nastąpiły różne zakulisowe komplikacje, protesty, groźby, prośby; t. zw. grupa robotnicza B. B. W. R. stawiała pono „opór"; **„Front Robotniczy"** pisał długie artykuły; p. posłanka **Waśniewska** nie chciała referować; p. pos. **Gosiewski** zajął jej miejsce; **„Front Robotniczy"** oświadczył, że nie ma z p. **Gosiewskim** nic wspólnego (oprócz tego chyba, że przedstawiciele Z. Z. Z., będący posłami na Sejm, siedzą z p. **Gosiewskim we wspólnym** klubie BBWR.?). No, i koniec końców... obydwa projekty znalazły się na porządku dziennym Komisji Ochrony Pracy zgodnie z wolą **„Lewiatana"**, zgodnie z wolą p. **Hubickiego** i p. premjera **Prystora** — „towarzysza Bohdana" według sentymentalnej terminologji **„Walki"**.

„Lewiatan" święci nowy tryumf...

***

Klasa robotnicza będzie musiała podjąć ciężką walkę i potraktować ją bardzo poważnie. Dwie ustawy p. **Hubickiego,** zaakceptowane najwidoczniej przez B. B. W. R., niszczą same podstawy **ustawodawstwa społecznego** Rzeczypospolitej, uniemożliwiają faktycznie jakąkolwiek **walkę z bezrobociem,** podrywają resztki **wewnętrznego rynku spożycia.**

Obóz „sanacyjny" wykazuje raz jeszcze swoją całkowitą zależność od **„Lewiatana"**, a t. zw. grupa robotnicza czy też robotniczo - pracownicza B. B. W. R., zespolona ściśle z Z.Z.Z., raz jeszcze jeden ujawnia jaskrawo, wyraźnie, niedwuznacznie właściwą swoją rolę w polskiem życiu.

Mieczysław Niedziałkowski.

Teror i gwałt

Hitler „utrwala" swe rządy

OTWARCIE REICHSTAGU.

Uroczyste otwarcie sesji nowego parlamentu Rzeszy odbędzie się we wtorek 21 b. m. w południe w kościele garnizonowym w Poczdamie. Otwarcie poprzedzi uroczyste nabożeństwo, po którem prezydent Hindenburg złoży wieniec na sarkofagu Fryderyka Wielkiego, znajdującym się w podziemiach kościoła. Pierwsze posiedzenie parlamentu odbędzie się tego samego dnia o g. 17 w sali operowej teatru Krolle, położonego naprzeciwko spalonego Reichstagu.

„REICHSBANNER" W BAWARJI.

Wczoraj o g. 4-ej rano komisaryczny prezydent policji w Bawarji wystosował do wszystkich komend policyjnych rozkaz, zakomunikowany drogą radjową, nakazujący niezwłoczne przystąpienie do likwidowania oddziałów „Reichsbannaru". Tym rozkazem wszystkie formacje „Reichsbanneru" w Bawarji zostały rozwiązane.

DYKTATURA W BADENJI.

Ustanowiony przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy komisarz rządowy w Badenji, hitlerowiec **Wagner**, objął wczoraj w południe **władzę dyktatorską.** Komisarz rządowy zatrzymał dla siebie władzę prezydenta ministrów i ministra spraw wewnętrznych, obsadzając resztę stanowisk tak samo hitlerowcami.

Dotychczasowy premjer autonomicznej Republiki badeńskiej **osadzony został w więzieniu.**

„MAŁY ZAMACH STANU".

Kanclerz Rzeszy Hitler wydał rozporządzenie, nakazujące na dzisiaj **„dzień żałoby narodowej"**, poświęcony pamięci żołnierzy niemieckich, poległych w wojnie światowej; na wszystkich gmachach państwowych muszą być wywieszone barwy dawnego cesarstwa niemieckiego: czarno - biało - czerwone. Tem samem flaga republikańska została zniesiona, wbrew przepisom Konstytucji wejmarskiej, która przewiduje zmianę barw tylko w drodze uchwały parlamentu Rzeszy, kwalifikowaną większością ⅔ głosów.

GOERING ROZPASANY NAWOŁUJE DO GWAŁTÓW I ZBRODNI.

Na zgromadzeniu hitlerowców w **Essen** minister **Goering** wygłosił mowę, w której niezwykle ostro zaatakował partję centrową.

Pozatem p. **Goering** oświadczył:

„Z całą bezwzględnością użyję sił policyjnych tam, gdzie narodowi niemieckiemu wyrządza się krzywdę, ale *odrzucam żądanie,* aby policja była stosowana do obrony żydowskich domów towarowych. Jeżeli mówi się, że w pewnych miejscach gdzieś tam został ktoś aresztowany i zelżony, to odpowiedzieć mogę na to: *„gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą"*. Żyjemy w czasach wyjątkowych. Naród obudził się".

„Słychać skargi, że prasa jest uciskana. Kogo to dziś jeszcze dziwi? Co do mnie, to *dziwię się tylko, że ta prasa istnieje.* Postąpiłbym przeciw obowiązkowi, gdybym dopuścił, aby tę truciznę nadal sączono w naród. *Jak długo w myśl osławionej solidarności międzynarodowej socjalnych demokratów dzienniki socjalistyczne zagranicą w tak niegodziwy sposób wyrażać się będą o Niemczech Adolfa Hitlera, tak długo nie wyjdzie tutaj żadne pismo socjalno-demokratyczne.*

NIEMIECKO - NARODOWI MAJĄ DOSYĆ GWAŁTÓW.

Wiceprezes stronnictwa niemiecko - narodowego **(Hugenberga)** dr. **Winterfeldt** zwrócił się do **Hitlera** z listem ,w którym m. in. wyraża życzenie, aby przewrót obecny w Niemczech utrzymany został **w granicach praworządności.** Honor państwa narodowego wymaga, aby przekazywanie urzędów przedstawicielom obozu rządowego odbywało się w formie ustawą przepisanej. Członkowie partyj narodowych i organizacyj bojowych nie mogą rościć sobie prawa do występowania w roli organów państwowych. **Winterfeldt** prosi kanclerza **Hitlera** o wydanie zarządzenia mającego zabezpieczyć: „nienaruszalny charakter państwa praworządnego, jakiem były dawne Prusy Fryderyka Wielkiego i Rzesza do rewolucji 1918 r.".

BOJKOT ŻYDÓW.

Wczoraj w południe zorganizowali hitlerowcy w całym Berlinie **ostry bojkot sklepów żydowskich.** Przed wszystkimi domami towarowymi i sklepami żydowskimi ustawiły się grupy hitlerowców w mundurach, nie dopuszczając kupujących. Ponieważ interwencja kupców żydowskich u władz nie odniosła skutku, **wszystkie sklepy żydowskie zostały zamknięte.**

PROTEST POLSKI?

Pisząc o prześladowaniach Żydów polskich w Niemczech **„Daily Herald"**, informuje o przewidywanym proteście Rządu polskiego, donosząc jednocześnie, że Rząd polski ostrzega, że o ile prześladowania nie ustaną, to **Rząd polski zastosuje represje wobec obywateli niemieckich w Polsce.** Również inne dzienniki angielskie podają wiadomości o decyzji protestu Rządu polskiego.

ZEMSTA PO ŚMIERCI.

Prezydent policji w Dortmundzie zarządził przemianowanie ulicy *Stresemana* na ulicę *Goeringa,* ministra hitlerowskiego.

ZMARTWIENIE WILHELMA.

W haskim **„Het Vaderland"** specjalny sprawozdawca pisze z Doorn, że b. cesarz **Wilhelm** bardzo był przygnębiony, iż **Hugenberg** nie osiągnął przy ostatnich wyborach większej ilości głosów.

Wilhelm według sprawozdawcy, wyrzekł się już nadziei, że zostanie powołany na tron niemiecki. Do ostatnich wyborów prezydenta sprzeciwiał się b. cesarz stanowczo wysuwaniu się na pierwszy plan osoby **Kronprinca.** W listopadzie 1930 odbyła się jednak rada familijna, na której **Wilhelm** oświadczył, że nie chce już dłużej stawać na drodze Kronprincowi. Odtąd zaczął Kronprinc ostentacyjniej, niż przedtem brać udział w życiu publicznem. B. cesarz pragnie zaś jakoby powrotu do Niemiec jako osoba prywatna, a **Hermina** bawi właśnie w tym celu w Berlinie.

Egzekutywa Międzynarodówki

Wobec ostatnich wypadków w Niemczech sesja Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej została przyśpieszona; posiedzenia Egzekutywy rozpoczną się w sobotę dn. 18 marca w Zurychu.

Ostatni dzień Tygodnia Kultury Robotniczej

Dzisiaj kończymy **„Tydzień Kultury Robotniczej"**, zorganizowany przez T. U. R. W ciągu tego **„Tygodnia"** odbyły się w całym kraju liczne akademje i zgromadzenia, poświęcone zagadnieniom oświaty i kultury proletarjatu. W dzisiejszym **„Robotniku"** poświęcamy problemom wychowawczym odcinek pióra tow. K. **Czapińskiego** na str. 2 i 3.

***

Dziś, o godz. 3.30, na zakończenie „TYGODNIA KULTURY ROBOTNICZEJ", Centralna Scena Robotnicza wystawia w sali teatralnej Z. Z. K. (Ateneum) przy ul. Czerwonego Krzyża 20, sztukę Hauptmana „TKACZE".

Redukcje i obniżki płac

Warszawskie Tow. kopalń w SOSNOWCU zwolniło 110 robotników, fabryka chemiczna **„Gzichów"** — 45 robotników.

Fabryka **„Westen"** w **OLKUSZU** cofnęła wymówienia, grożące utratą pracy 150 robotnikom, natomiast w dalszym ciągu obstaje przy **obniżce płac.**

Litwa

Według danych statystycznych, ilość mieszkańców Litwy (wraz z obszarem kłajpedzkim) w początku lutego r. b. wynosiła 2.370.000 osób.

Głodowe strajki robotników w fabrykach w Zagłębiu Dąbrowskiem

W odlewni **Czechowskiego w Sosnowcu** wybuchł strajk robotników na tle niewypłacania zarobków. Około 100 robotników porzuciło pracę, pozostając w fabryce. W godzinach południowych w inspektoracie pracy odbyła się konferencja zarządu fabryki z robotnikami. Zarząd przyrzekł, że wszystkie bieżące należności będzie regulować terminowo, a zaległości spłaci w ciągu 6 miesięcy. Robotnicy zgodzili się na takie załatwienie sprawy i po kilku godzinach podjęli pracę.

Równocześnie prawie wybuchł jednodniowy strajk protestacyjny robotników fabryki gilz **„Awos"**, którzy demonstrują przeciwko usiłowanej obniżce płac o 15 proc.

Strajk w przemyśle włókienniczym trwa w całej pełni

ŁÓDŹ (telefonem).

Strajk w przemyśle włókienniczym trwa w całej pełni.

Rozmiary strajku, zarówno w Łodzi, jak i w okręgu łódzkim, są rzeczywiście imponujące; nawet prasa burżuazyjna oblicza dziś liczbę strajkujących na przeszło

100 TYSIĘCY.

Wczoraj odbyło się zebranie delegatów i poborców fabryk włókienniczych, zwołane przez trzy związki włókiennicze: klasowy, „Praca" i Ch. D.

Sprawozdanie z konferencji w Min. Pracy złożył tow. A. Szczerkowski, poczem wywiązała się obszerna dyskusja.

W wyniku dyskusji, zebrani uchwalili rezolucję, W KTÓREJ PRZYJMUJĄ DO ZATWIERDZAJĄCEJ WIADOMOŚCI SPRAWOZDANIE, ORAZ — AKCEPTUJĄ STANOWISKO, ZAJĘTE PRZEZ PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NA KONFERENCJI W WARSZAWIE, JAK RÓWNIEŻ — ZGŁOSZONE NA TEJ KONFERENCJI DODATKOWE ŻĄDANIA.

Rezolucja wzywa walczących włókniarzy, aby wytrwali w strajku aż do zwycięstwa.

Uchwalono pozatem: aby w umowie zbiorowej zagwarantowane zostało istnienie delegatów robotniczych w fabrykach; dalej — przyjęto z uznaniem do wiadomości uchwałę łódzkiej Rady Miejskiej, wyrażającą sympatje dla strajkujących włókniarzy oraz zaprotestowano przeciwko fałszywym informacjom o strajku, nadawanym przez „Polskie Radjo".

Teror

Z **Pabjanic** donoszą, iż policja pabjanicka najzupełniej bezprawnie **zamknęła Dom Robotniczy (!!), nie pozwalając się tam gromadzić strajkującym robotnikom (!!).**

Zarówno w **Pabjanicach,** jak i w Łodzi, władze odmawiają zezwoleń na zebrania strajkujących włókniarzy, przyczem odmowę swoją tłomaczą... **względami na bezpieczeństwo publiczne!!**

Banki w St. Zjednoczonych

Z Nowego Jorku donoszą, że otwarcie banków, **opartych na zdrowych podstawach,** nastąpi w poniedziałek. Giełda podejmie swe czynności w dwa dni później, t. j. w środę. Wobec braku środków obiegowych, giełda wypłacać będzie część należności, wypływających z zawartych tranzakcyj w chertyfikatach izb rozrachunkowych oraz czekami, płatnemi w izbach rozrachunkowych.

Dziś zbiórka T. U. R. na oświatę robotniczą

Trzęsienie ziemi w Kalifornji

Setki zabitych, tysiące rannych, zrujnowane miasta. Rząd ogłosił stan wojenny

Wczoraj w Kalifornji (Ameryka Północna) o godz. 17.55 dały się odczuć silne wstrząśnienia podziemne, trwające z przerwami około półtorej godziny.

Ośrodek trzęsienia znajduje się w okolicach **Long Beach,** którego dzielnica handlowa uległa zniszczeniu.

W **Los Angeles** i miastach sąsiednich wybuchły pożary.

O przebiegu katastrofy nadeszły wczoraj szczegóły świadczące o strasznem spustoszeniu.

Miejscowości **Los Angeles, Long Beach, San Pedro, San Anna Ventura, Compton, Watts,** uległy częściowemu zniszczeniu.

W **Hollywood** ucierpiały liczne studja filmowe. Trzęsienie ziemi trwało prawie trzy godziny. Najsilniejsze wstrząsy odczuto dopiero koło 9-tej wieczorem.

Wstrząsy objęły przestrzeń długości 200 mil i szerokości 30 mil. Brzegi zostały zalane przez fale. Najbardziej ucierpiała miejscowość **Long Beach,** znana kolonja miljonerów amerykańskich, niedaleko **Los Angeles.** Wszystkie słynne hotele wzdłuż plaży zostały zniszczone. W **San Pedro** uległa zniszczeniu słynna bibljoteka ufundowana przez **Carnegiego.**

Ulice miast dotkniętych trzęsieniem ziemi, są zasypane gruzami wszelkiego rodzaju. Wszystkie będące w dyspozycji ambulanse ruchome i chirurdzy wysłani zostali pospiesznie do **Los Angeles, Long Beach i Compton,** gdzie liczba ofiar wzrasta z każdą chwilą.

Do **Long Beach** wysłano z **Los Angeles,** chorzy, ogarnięci paniką, rzucili się no również 800 żołnierzy z **San Francisco.**

W największym szpitalu w **Los Angeles,** chorzy, oganięci paniką, rzucili się tłumnie ku drzwiom, przyczem wielu straciło przytomność. Dotychczas zarejestrowano

120 zabitych i przeszło 4150 rannych.

W 14 miastach komunikacja telefoniczna z **Long Beach** została przerwana.

Prezydent **Roosevelt** polecił armji i marynarce pospieszyć z pomocą ofiarom katastrofy.

W **Long Beach** ogłoszony został stan wojenny. Liczne patrole strzelców morskich przebiegają miasto. Wielu mieszkańców obozuje pod gołem niebem wśród ruin ich domów. Szpital w **Los Angeles przepełniony jest rannymi,** przyczem wielu rannych oczekuje swej „kolejki“ przed szpitalem.

***

Lotnik, który obleciał całą południową część Kalifornji, opowiada, że bardzo wiele budynków leży w gruzach, a w wielu miejscach wybuchły pożary. Składy benzyny w **Los Angeles, w San Pedro, Long Beach** i **Wilmington** są w ogniu. Olbrzymie rezerwuary wodne w **Los Angeles** zawaliły się, zalewając sąsiednie domy. Straty obliczone są na wiele miljonów dolarów.

Deklaracja Japonji

Na konferencji prasowej oświadczył japoński minister spraw zagranicznych, **Uszida,** że Japonja po wystąpieniu z Ligi Narodów nie zmieni w niczem swej polityki zagranicznej. Wszelkie zobowiązania, wynikające z traktatów i porozumień z innemi państwami, będą ściśle dotrzymane. W sprawie stosunków z Rosją Sowiecką oświadczył hr. **Uszida,** że zależą one wyłącznie od Rządu sowieckiego. Przechodząc do omówienia aktualnych zagadnień japońskiej polityki zagranicznej zaznaczył minister, że obecne „nieporozumienia“ japońsko - chińskie mogą być usunięte natychmiast, skoro tylko **Chiny zgodzą się na bezpośrednie rokowania z Japonją.**

Na froncie

Oddział wojsk japońskich, zbliżający się do **Hsi - Fen - Ku,** został otoczony przez Chińczyków i **wybity do nogi.**

***

Podobno brytyjski ambasador otrzymał zapewnienie od Japończyków, że nie będą posuwali się w kierunku Chin północnych, chyba... że zostaną do tego zmuszen. przez Chińczyków.

Kanclerz Austrji Dollfuss

projektuje odbudowę monarchji Habsburgów?

Sensacyjne rewelacje „Daily Herald“

Socjalistyczny **„Daily Herald“** podaje sensacyjną wiadomość, że Austrja znajduje się

w przededniu przewrotu,

planowanego przez kanclerza **Dollfussa** i szefa „Heimwehry“, **Starhemberga.**

Celem tego przewrotu jest

restytuowanie monarchji,

aby się uchronić przed hitleryzmem.

Książe **Otto** ma być proklamowany

królem Austrji.

Równocześnie nastąpiłaby proklamacja **Ottona**

na króla Węgier.

W ten sposób dawna monarchja austro - węgierska byłaby odrodzona.

Wszystko to, jak twierdzi **„Daily Herald“,** dzieje się za zgodą **Mussoliniego,** którego życzliwe stanowisko wobec monarchji austrjacko - węgierskiej trzymałoby w szachu „Małą Ententę“.

***

Istotnie, szef **„Heimwehry“,** ks. **Starhemberg,** jest zwolennikiem powrotu Ottona **Habsburga** do Wiednia. Sympatje **Mussoliniego** dla tej koncepcji nie są tajemnicą. Ale Austrja posiada bardzo silną i sprężystą partję **Socjalnej Demokracji.** W Austrji opór byłby prawdopodobnie bardzo mocny.

Kolej Śląsk-Gdynia

Na nowootwartej magistrali węglowej **Śląsk — Gdynia** podjęty został **normalny ruch przewozowy.** Na odcinku południowym tej kolei, t. j. na szlaku **Katowice — Karsznice** kursuje dziennie 12 par pociągów towarowych i 2 pary pociągów osobowych. Na odcinku środkowym **Karsznice — Bydgoszcz** kursuje 10 par pociągów towarowych, a oprócz tego 2 pary pociągów osobowych na dobę. Odcinek północny magistrali, t. j. linja **Bydgoszcz — Gdynia** przepuszcza dziennie 7 par pociągów towarowych i 2 pary osobowych. **(Press).**

Rita Gorgonowa przed sądem

Szósty dzień rozprawy. Dalszy ciąg zeznań Zaremby

Wczoraj w szóstym dniu rozprawy zainteresowanie procesem **Gorgonowej** osiągnęło chyba szczytowy punkt.

Przed sądem zgromadził się tłum ludzi, który szybko urósł do liczby kilku tysięcy. Policja z trudem utrzymywała spokój.

Badania psychologiczne świadka **Stasia Zaremby** zostały już zakończone.

Od rana zeznaje w dalszym ciągu **Zaremba** (ojciec).

Świadek stwierdza, że kiedy przyszedł na wieść o zbrodni, zauważył, że **Gorgonowa** była nieubrana, polecił jej ubrać się. Kiedy, zdenerwowany tragedją **Zaremba** nie mógł miejsca sobie znaleść, podeszła do niego **Gorgonowa** i zarzuciwszy ręce na szyję poczęła go uspakajać. Na koszuli **Zaremby** pozostały **krwawe ślady.** Sąd bardzo skrupulatnie stara się ustalić pochodzenie krwi. **Gorgonowa** zapewnia, że krew ciekła jej z ręki, skaleczonej wskutek wybicia szyby. Przewodniczący podważa to zeznanie, ustalając szczegółowo istnienie różnicy co do czasu między zeznaniami **Gorgonowej i Zaremby.**

Następnie zadawali **Zarembie** pytania sędziowie przysięgli. W czasie tych pytań, **Zaremba** coraz bardziej się denerwuje, zwłaszcza, kiedy padały pytania, dotyczące osobistych stosunków łączących go z **Gorgonową. Zaremba** oświadczył, że gdy dzieci zaczynały dorastać, a wskutek tego orjentować się w dwuznacznej roli **Gorgonowej** — miał zamiar zlikwidować ten stosunek.

Świadek dalej zaznacza, że córka **Gorgonowej,** pięcioletnia **Romusia,** znajduje się pod jego opieką. W stosunku do życia oskarżonej, z pierwszego małżeństwa **Zaremba** miał uczucia nieprzychylne i zimne.

Okazuje się, że **Zaremba** przedstawiał znajomym **Gorgonową,** jako żonę swoją. Kiedy **Gorgonowa** zaszła w ciążę po raz pierwszy — **Zaremba** przyrzekał ulegalizować małżeństwo, ale przyrzeczenia nie dotrzymał. **Zaremba** twierdzi, że na zerwanie stosunku wpływała energicznie Lusia.

Zaremba stwierdza dalej, opisując noc mordu, że po obudzeniu się dojrzał w ciemności sylwetkę człowieka. Nie może jednak stwierdzić, czy była to **Gorgonowa,** czy mężczyzna czy kobieta.

Na pytanie obrony **Zaremba** charakteryzuje syna swego Stasia, jako chłopca miłego. prawdomównego i pilnego w nauce. **Zaremba** stwierdza stanowczo, że Staś nie mógł przy nocnem świetle rozpoznać postaci wychodzącej na werandę. Dalej świadek zeznaje, że kupił obrączki ślubne dla **Gorgonowej** i dla siebie.

Strefa wolnocłowa w Gdyni

Z dniem 1 lipca r. b. wprowadzona będzie w obrębie portu w Gdyni **strefa wolnocłowa.** Powołanie do życia tej strefy wolnocłowej nastąpiło na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 11 marca, na podstawie ustawy o obszarach wolnocłowych.

Strefa wolnocłowa powstaje w basenie imienia ministra Eugenjusza **Kwiatkowskiego.** Wybudowane tam będą 3 wielkie magazyny o powierzchni 45 tysięcy metrów kwadr. Będzie to magazyn **długoterminowy** dla bawełny oraz 2 magazyny dla towarów drobnicowych. Pozatem wybudowane będzie na terenie portu odpowiednia ilość dróg kołowych i kolejowych, obsługujących nowopowstałe magazyny. (PRESS).

„Polska Zbrojna“

demaskuje komunikaty „Iskry“

Po zgromadzeniach w dn. 5 marca ajencja **„Iskra“** rozesłała do prasy komunikat, w którym, oczywiście, stara się zbagatelizować rozmiary i znaczenie naszych zgromadzeń.

Komunikat ten skwapliwie przedrukowała **„Polska Zbrojna“.**

Między innemi czytamy w nim o zgromadzeniu w Warszawie:

> W Warszawie zgromadzenie odbyło się przy ul. Leszno 53 z udziałem około 1.000 osób. M. in. przemawiał pos. Barlicki. Wypowiedziany przez niego pogląd, że ustrój kapitalistyczny w Polsce oparty jest na bagnetach, spotkał się z głośnym sprzeciwem większości zgromadzonych. Po wiecu komuniści usiłowali rozchodzących się zaagitować i nakłonić do demonstracyjnego pochodu. Znajdujący się w pobliżu patrol policyjny zamiar ten w zarodku unicestwił. (Iskra).

Wszystko byłoby dobrze, gdyby **„Polska Zbrojna“** nie zamieściła **o parę wierszy niżej własnego** sprawozdania z tego samego wiecu — i to sprawozdania, **demaskującego najzupełniej prawdomówność „Iskry“.**

Oto, co czytamy w tem drugiem sprawozdaniu:

> Z okazji wielkiego zgromadzenia robotniczego, które odbyło się wczoraj w podwórzu domu Leszno 53, pod hasłem „Kryzys a gospodarcze i społeczne żądania robotników“, zgromadziło się około 5 tys. osób. Przemawiali N. **Barlicki, H. Erlich, S. Garlicki** i **K. Neubauer.** Dzięki milicji robotniczej, zebranie odbyło się w zupełnym spokoju.

Porównajmy tylko te dwa opisy, zamieszczone w jednym numerze... ba, nawet w tej samej szpalcie... a będziemy mieli dokładny obraz ile są warte informacje tej interesującej ajencji „iskrowej“.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 12.000 metrów sześciennych kamienia polnego.

Warunki ogólne oraz wzór umowy i oferty otrzymać można w Wydziale Budownictwa—Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 36, w godzinach od 10—12-ej.

Oferty z oznaczeniem ceny 1 mtr.³ kamienia polnego składać należy w Wydziale Budownictwa pokój nr 40 do dnia 21 marca 1933 roku do godz. 12-ej, w kopertach podwójnych, zapieczętowanych i zalakowanych pieczęcią firmową z napisem: *„Oferta do przetargu na dostawę kamienia polnego“*, z podaniem nazwy i adresu oferującej firmy.

Koperta zewnętrzna powinna zawierać dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu m. Łodzi oraz drugą kopertę, zawierającą podpisane warunki ogólne oraz wzór umowy.

Wadjum w wysokości 3% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty mogą być składane na całość dostawy lub na jej część, lecz nie mniej, jak 2.000 mtr.³

Otwarcie ofert nastąpi 21 marca r. b. o godz 12.15 w gmachu Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności nr. 14. w pokoju nr. 42.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy, jak również prawo nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą. MAGISTRAT M. ŁODZI.

Łódź, dnia 11 marca 1933 roku.

Dwa programy

Burżuazyjne teorie oświatowe w Polsce

Teorja faszystowska

III

Drugą, obok **klerykalnej,** burżuazyjną teorją oświatową jest teorja **faszystowska.** Klerykalną teorję w Polsce reprezentuje przeważnie obóz t. zw. narodowy, **faszystowską** — przeważnie obóz „sanacyjny“. O istocie tej teorji najlepiej dowiemy się z przykładu **włoskiego;** Polska idzie, naturalnie, w ślady włoskie, ale jeszcze nie na całe 100%. Wobbec tego praktyka polska nie jest tak ściśle faszystowska, jak we Włoszech, aczkolwiek właśnie w ostatnich czasach poczyniła wielkie kroki w kierunku swego włoskiego prototypu (ustawy o szkołach prywatnych, akademicka, stypendjalna, o funduszu kultury robotniczej).

Faszyzm **musi** stworzyć swoją własną teorię i praktykę oświatową, bo nie może dopuścić do tego, żeby ideologje „obce“ wpływały na ogół, a zwłaszcza na młodzież. **Walka o młodzież** jest jedną z głównych pobudek dla faszyzacji oświaty. Istotą faszyzmu jest zbrojna dyktatura burżuazji, celem uniemożliwienia klasowej walki robotnika (i chłopa) na gruncie demokracji. System faszystowski jest rządem jednej partji. Wobec tego **upartyjnienie** oświaty jest podstawową cechą faszyzmu, który dla niepoznaki agituje przeciwko „partyjnictwu“. Ta partyjność występuje, oczywiście, pod pseudonimem „państwa“, czasami „narodu“, spójrzmy np. jak art. 1 słynnej włoskiej **„karty pracy“** (1928 r.) proklamuje zasadę wyższości „narodu italskiego“ nad jednostkami i zrzeszeniami, gdyż „jest on jednością duchową, polityczną i gospodarczą, która urzeczywistnia się całkowicie w państwie“. Pod tym pseudonimem państwa kryje się partja oraz ta **jednostka,** która zazwyczaj stoi na czele partji **(Mussolini, Hitler).**

Jeśli przejdziemy do **włoskiej** praktyki oświatowej, możemy podzielić ją na trzy części.

Pierwsza — to **Szkoła.** Polska książka **Lewickiego: „Włoska reforma wychowawcza“** nie daje należytego pojęcia o faszystowskiej szkole, aczkolwiek słusznie podkreśla trzy pierwiastki nauki: kult starożytnego Rzymu, kult „bohaterów“ — z uświadomieniem sobie „przedziałów społecznych“ (hierarchji); kult państwa („szkoła jest częścią państwa“).

Włoska książka **Gentilego: „Reforma wychowania“** (po polsku) jest zbiorem wykładów, wygłoszonych jeszcze przed erą faszystowską, i wobec tego nie dających należytego pojęcia o faszystowskiej ideologji; ale i tu już **Gentile,** ideolog faszystowskiej szkoły, z mętnym entuzjazmem mówi o tem, że „państwo to substancja etyczna“ itp. Najlepszym wyrazem istoty faszystowskiej szkoły jest ta **przysięga,** którą niedawno odbierano od profesorów uniwersytetów — na wierność faszyzmowi.

Drugą formą faszystowskiej oświaty są **organizacje dzieci i młodzieży—„Balilla“** (od 8—14 lat) i **„Avanguardia“** (od 14—18 lat). Są to organizacje rzekomo „dobrowolne“, ale zato posiadające niezmiernie liczne przywileje, zmuszające dzieci do wstępowania do nich W faszystowskiej książce Menotti **Corvi'ego („Ustawy faszystowskie w Italji“)** znajdujemy różne statuty **„Balilli“;** w art. 33 rozporządzenia z 1926 r. czytamy, że „dzieciom zorganizowanym w „Balilli“. **przyznaje się przy udzielaniu stypendjów naukowych lub posad pierwszeństwo,** niezwłocznie po inwalidach i sierotach po poległych“. Jest to **system protekcyjny,** znany także w Polsce. **„Avanguardia“** posiada oczywista znaczne przywileje w zakresie służby wojskowej. Ciekawe spostrzeżenia co do tych organizacyj poczynił **E. Schreiber** w swej niedawno wydanej książce (po franc.) o **Włoszech faszystowskich,** stwierdzając, że w **„Balilli“** dziecko od 8 lat otrzymuje już karabin do ćwiczeń; jeden z kierowników **„Balilli“** objaśnił **Schreibera,** że to tylko celem wzmocnienia „kollektywnej dyscypliny“. Ale czy nie można kollektywnej dyscypliny wzmacniać bez karabinu i kulomiotu?— głupawo zapytuje p. **Schreiber.** W t. zw. **Credo „Balilli“** znajdujemy ciekawy ustęp: „wierzę w nieomylność **Mussoliniego“.** Po osiągnięciu 18 roku, młody „avanguardzista“ uroczyście bywa przenoszony do milicji faszystowskiej. W ten sposób pseudonim „państwa“ zostaje odszyfrowany.

Trzecią formą oświatową jest faszystowska organizacja oświaty robotniczej, t. zw. **Dopo Lavoro“.** Istotą tej organizacji jest upaństwowienie wszystkich oświatowych, kulturalnych itd. organizacyj robotniczych oraz scentralizowanie wszystkiego w jednej organizacji. Podobno **„Dopo Lavoro“** ma obecnie 2 miljony członków. Płaci się do organizacji rocznie 4½ lirów, a zato się ma różne ulgi, jak np. zniżki kolejowe (50% dla zespołu od 5 osób), zniżki kinowe itd. Naturalnie, ta organizacja nie ma charakteru czysto robotniczego, i robotnik musi w niej nieraz spotykać się z majstrem lub pracodawcą. To też cytowany **E. Schreiber,** stwierdzając słabe funkcjonowanie niektórych lokalnych organizacyj, zapytuje: czyż miło jest po całodziennej pracy wieczorem przy rozrywce, znowu siedzieć razem ze swoim zwierzchnikiem? Partyjny charakter **„Dopo Lavoro“** jest oczywisty. Chodzi o odciągnięcie robotnika od organizacji i myśli „niebłagonadiożnych“.

Partyjny i protekcyjny charakter faszystowskich instytucyj logicznie uzupełnia się **terorem** przeciwko opozycji. Prof. **Salvemini** w nr. 5 franc. pisma **„Revue des vivants“** (1932) przytacza cały szereg faktów teroru wobec niezależnej opinji i ludzi, którzy w czynnej opozycji nie biorą udziału, ale nie solidaryzują się z faszystami. Tak np. najsławniejszy kapelmistrz włoski **Toscanini,** gdy w r. 1931 nie zechciał wykonać przed koncertem symfonicznym hymnu faszystowskiego, został spoliczkowany i obity na miejscu a **„Tribuna“** pisała, iż policzek był konieczny, gdyż hasło „sztuka dla sztuki“ we Włoszech nie może mieć miejsca. Najsławniejszy uczony i filozof włoski **B. Croce** nie jest faszystą. To też w r. 1926 banda faszy-

Po wyroku Komisji Arbitrażowej w górnictwie

Górnicy odparli atak ale bitwy nie wygrali jeszcze...

Solidarny, dwudniowy *strajk górników* nie miał charakteru wielkiej, rozstrzygającej bitwy między klasą robotniczą, a wyzyskiwaczami. *Dwudniowy strajk był tylko protestem przeciw nowej obniżce płac, przeciw masowym redukcjom i zamykaniu kopalń, przeciw pogorszeniu ustawodawstwa ubezpieczeniowego, przeciw zamiarom „sanacyjnego" Sejmu przedłużania czasu pracy i ograniczenia płatnych urlopów, był potężną demonstracją stutysięcznej armji górników za skróceniem czasu pracy do 36 godzin w tygodniu.*

Wyniku tej solidarnej dwudniowej demonstracji strajkowej górników nie należy przeceniać ale także i małostkowo niedoceniać. Rzeczowa i spokojna ocena następstw strajku wykazuje, że „sanacja" i kapitaliści musieli się cofnąć przed naporem solidarnej walki mas górniczych. Przyzwyczajeni do łatwego narzucania swej woli, rozbitym na szereg związków i związeczków, górnikom, wierzyli że i teraz przeprowadzą z łatwością nową obniżkę głodowych płac. Ani „sanacja", ani kapitaliści nie przypuszczali możliwości *solidarnego wystąpienia górników.* Myśleli, że wystarczy zapowiedzieć obniżkę płac, a powtórzy się znana stara historja. — *Centralny Związek Górników* będzie dążył, jak zawsze, do walki, ale nieklasowe związki zaczną nietylko tak manewrować, aby cały spór załatwiła Komisja Arbitrażowa po myśli kapitalistów, lecz zrobią także wszystko, by się przeciwstawić proklamowaniu strajku przez *Centralny Związek Górników.*

I istotnie, z początku zanosiło się poważnie na rozwój konfliktu po linji, pomyślanej przez kapitalistów i „miarodajne czynniki". Bo oto na wieść o nowym zamachu kapitalistów na płace *Centralny Związek Górników* rzuca myśl stworzenia *jednolitego frontu i proklamowania strajku.* A *Zespół Pracy* urządza swój odrębny Kongres i przyjmuje rezolucję o treści, raczej apelu do Rządu, niż konkretnych żądań na dziś i walki o te żądania. Obok tego postanowiono na tym Kongresie wysłać delegację do Rządu z protestem przeciw polityce kapitalistów, jak gdyby Rząd tej polityki nie znał, i jakgdyby „sanacja" nie współdziałała z kapitalistami.

Centralny Związek Górników jednak — wbrew chęci „zagadania" rezolucjami i interwencjami całego sporu, — postawił sprawę jednolitego frontu i walki strajkowej w sposób jasny i zdecydowany. Jeszcze przed rozpoczęciem obrad własnego Kongresu wysłał do Kongresu *Zespołu Pracy* delegację z propozycją połączenia obrad obu Kongresów i uchwalenia *solidarnego strajku górników.* Prezydjum Kongresu *Zespołu Pracy* nie zgodziło się coprawda na wspólne obrady obu Kongresów zaraz, ale parte przez masy zdołu, które rzuconą przez *Centralny Związek Górników* myśl o jednolitym froncie *i solidarnej* walce uznały za jedyny sposób skutecznej obrony zagrożonego bytu, musiało się zgodzić na odbycie wspólnego Kongresu później.

Jak popularnem w masach górniczych było rzucone przez *Centralny Związek górników* hasło *jednolitego frontu i solidarnej walki,* — dowodzi fakt, że i przywódcy prorządowych związeczków Z. Z. Z. musieli się—mimo wewnętrznej niechęci—do jednolitego frontu przyłączyć. *A kiedy doszło nareszcie do wspólnego Kongresu, jednolity front i walka były, wbrew intencjom przywódców niektórych związków, zwłaszcza „sanatorów", zdecydowane. Rezolucja przewidująca strajk została przez Kongres uchwalona, a na drugi dzień po dość ciężkim oporze przedstawicieli niektórych związków, został ustalony termin wybuchu strajku.*

Stworzenie jednolitego frontu, a zwłaszcza solidarny strajk zaskoczyły tak kapitalistów jak i „sanację". Zwłaszcza „sanacja", widząc wspaniały solidarnością strajk górników zaczęła zapewniać przez prasę, że do obniżki płac nie dopuści.

Opierając się na tych zapewnieniach kierownicy związków *Zespołu Pracy* i Z. Z. Z. nie zgodzili się z propozycją przedstawicieli *Centralnego Związku Górników* na prowadzenie strajku tak długo, dopóki obecne płace nie zostaną umową lub wyrokiem Komisji Arbitrażowej utrzymane, aż do jesieni. Wobec takiego stanowiska kierownikow nieklasowych organizacji strajk został przerwany. *Ale mimo przerwania strajku kapitaliści i „sanacja" rozumieli, że niekorzystny wyrok Komisji Arbitrażowej wywoła na nowo wybuch strajku.*

Centralny Związek Górników nie ukrywał, że aczkolwiek strajk został przerwany, to zdecydowany jest w razie niekorzystnego wyroku Komisji Arbitrażowej, strajk nawet samodzielnie na nowo wywołać. Komisja Arbitrażowa, decydując obecnie o konflikcie, musiała się liczyć ze stanowiskiem górników

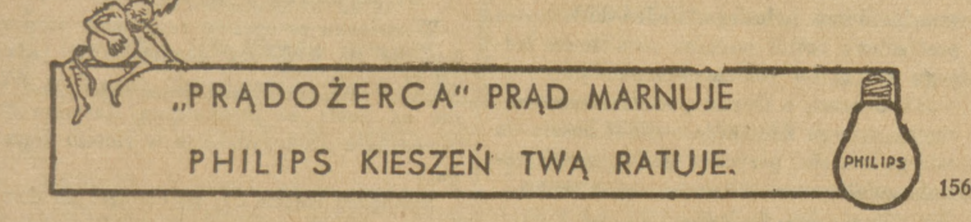
W obecnym konflikcie stanęli górnicy przed Komisją Arbitrażową nie ze słowami przywódców, ale ze wspaniałym, solidarnym czynem strajkowym. Gotowi w razie niekorzystnego wyroku, czyn ten powtórzyć.

W tych warunkach musiała Komisja Arbitrażowa odrzucić żądania kapitalistów i pozostawić obecne płace nienaruszone. Oceniając rezultaty dwudniowego strajku, możemy bez przesady stwierdzić całkowite odparcie ataku kapitalistów na płace robotnicze po raz pierwszy na długiej przestrzeni lat. A obok tego jeszcze donioślejszy fakt: górnicy przekonali się naocznie, jak potężną bronią w walce z kapitalistami jest jedność, solidarność i zdecydowana wola do walki. Dwa dni solidarnego strajku i groźba strajku powszechnego wystarczyły dla zmuszenia „sanacji" i kapitalistów do całkowitego wycofania się z zamiaru obniżki płac.

Dowód w tem jaskrawy, co mogliby znaczyć górnicy, gdyby ich solidarność była całkowita..., gdyby zamiast masy różnych związków i związeczków, które bez wiary, bez przekonania, tylko pod naporem mas decydują się na walkę połowiczną niezdecydowaną, byli zorganizowani w jednej potężnej bezkompromisowej organizacji klasowej?... Krótki, bo tylko dwudniowy strajk dał na to zbyt wyraźną odpowiedź.

Oto brzmi prawda twardo i bezapelacyjnie: aby górnicy mogli skutecznie walczyć o swoje prawa do życia, o zmianę ustroju kapitalistycznego na ustrój socjalistyczny muszą się stać jednolitą siłą, muszą mieć jedną organizację klasową i jeden cel w walce, walczyć z jednym wrogiem. Jednolita organizacja, oparta o jednolity światopogląd, jednolite kierownictwo, to prawdziwy i mocny jednolity front, mogący wytrzymać najtrudniejsze próby życia. Kilka organizacji, ciągnących jedna do sasa druga do lasa, sprzęgniętych nawet w pewnych warunkach razem, to słaby zlepek, który przy pierwszej spsobności rozlatuje się, jak lotny piasek, za podmuchem nawet słabego wiatru. Dzięki takiemu jednolitemu frontowi górnicy odparli tylko jeden atak w wielkiej bitwie, jaką toczy klasa robotnicza z klasą kapitalistów. Aby wygrać ostatecznie bitwę muszą górnicy stworzyć prawdziwy jednolity front: jedną klasową organizację CENTRALNY ZWIĄZEK GÓRNIKOW.

JAN STAŃCZYK.





Przegląd prasy

PRZED 19 MARCA.

Zbliża się **19 Marca!** Przygotowania do imieninowych uroczystości są już w pełnym biegu. Tym razem nie będzie słynnych „pocztówek", — za to ma być jakiś pomnik, największy ze wszystkich w **Polsce** istniejących. No i oczywista zwykłe galówkowe akademje, pochody, parady.

Z prasy pierwszy uderzył w wielki dzwon imieninowy **„Front robotniczy"** organ ZZZ.

I właśnie, właśnie po uchwaleniu t. zw. ustawy scaleniowej, pogarszającej ustawodawstwo społeczne, w chwili gdy **BB.** forsuje w Sejmie skrócenie urlopów i przedłużenie czasu pracy, w okresie gdy zasiłki bezrobotnym okrojono do minimum, gdy płace się obniża, a setki tysięcy ludzi dziennie kołaczą o pracę, w powodzi górnolotnych frazesów, wypisuje taki strzelisty akt wiary, nadziei i miłości pod adresem tego, który za rzeczywistość polską ponosi odpowiedzialność:

> Jest Mu (chodzi tu o klasę robotniczą. Przyp. Red.) wdzięczna za to, co klasie pracującej dał w Wolnej Polsce: **szereg praw chroniących Pracę, i nakazujących poszanowanie pracy, ograniczających wyzysk niesumienny klas posiadających, które do wolności Ojczyzny się nie przyczyniły, a przeciwnie nieśli Niepodległości zagładę.**

Czyż nie brzmi to, jak ironja?

STARY KRĘTACZ.

P. Moraczewski w publicystyce nigdy prawdy się nie trzymał. Zawsze kręcił i kota ogonem do góry wykręcał. Ale w artykule p. t. **„Jednolity front"**, przeszedł sam siebie.

Wywiódł jak na dłoni, że t. zw. ustawa scaleniowe — to dobrodziejstwo dla robotników z łaski ZZZ., że „cekawiści" — to zdrajcy, bo nie chcą ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa i dlatego głosowali przeciw ustawie. Ci sami „cekawistyczni zdrajcy" nie chcą, by robotnicy pracowali, bo głosowali przeciw ustawie o **„Funduszu Pracy"**, który ma zatrudnić zdaniem p. Moraczewskiego 60—70 tysięcy ludzi.

Bardzo to pięknie, ale dlaczego to p. **Moraczewski** nie wspomina ani słowem o tem, że t. zw. ustawa „scaleniowa" w niesłychany sposób zaraz teraz pogarsza dotychczasowe ustawodawstwo społeczne, obiecując bardzo nikłe, zupełnie niewystarczające ubezpieczenie na starość za wiele lat? Dlaczego p. **Moraczewski** nie wspomina, że ciężar utworzenia **„Funduszu Pracy"** spadnie znów na robotników, a nie na przemysłowców? A tę gadkę o zatrudnieniu z tego „Funduszu" 70 tysięcy bezrobotnych — to niech p. **Moraczewski** między bajki włoży. Bajki dobre dla dzieci, ale klasa robotnicza już bajkom nie wierzy. Zbyt wiele, i to jednakowych, naopowiadała już jej „sanacja". Bajki pozostały bajkami.

A już chyba p. **Moraczewski** kpi ze swych czytelników z całą świadomością i z cynizmem, gdy pisze, że on stworzył **ZZZ,** aby urzeczywistnić **„jednolity front proletarjatu"** i że ten „front" byłby urzeczywistniony, gdyby... nie „cekawiści".

Rozbijacz nałogowy, wysługujący się dyktaturze i faszyzmowi, idący na pasku rządzących „sanacją" sfer kapitalistycznych — w roli apostoła, jednoczącego klasę robotniczą — to doprawdy szczyt demagogji!

NIEZADOWOLENI.

„Gazeta Polska" jest niezadowolona. To, co robi **Hitler,** podoba się organowi pułkowników, ale zdaje on sobie sprawę, że zwycięstwo hitleryzmu w **Niemczech,** to niebezpieczeństwo wojny dla **Polski.** Nie można się więc hitleryzmem zachwycać tak, jak się zachwycano faszyzmem włoskim. Nie można wysyłać p. **Beliny - Prażmowskiego** do **Berlina,** jak się wysłało do **Rzymu.** Nie można dekorować orderami **Hitlera,** jak się dekorowało **Mussoliniego.** Wobec **Hitlera** trzeba być z rezerwą. A tu tymczasem bratnia **„Wielka Rada faszystowska"** uchwaliła entuzjastyczną rezolucję z powodu wyczynów i zwycięstwa **Hitlera.** Ten sojusz **Mussoliniego** z **Hitlerem,** nader dla pokoju niebezpieczny, nie budzi entuzjazmu **„Gazety Polskiej".** Nieśmiało więc kręci nosem i usiłuje donieść, że hitleryzm i faszyzm to co innego, że włoscy faszyści muszą się rozczarować i do **Hitlera.** Oczywiście, wobec samego faszyzmu włoskiego organ „pułkownikowski" stoi nadal na dwuch łapkach, deklarując swą miłość i uwielbienie:

> Olbrzymi wysiłek twórczy Włoch za 'et ostatnich wzmocnił dawne uczucia sympatyj, jakie zawsze istniały w Polsce dla narodu włoskiego".

S-ek.

Co wolicie?

Bawił w ubiegłym tygodniu w Warszawie p. Marinetti, głośny twórca futuryzmu i — zażarty faszysta. Z racji pierwszej podejmowały go różne nasze stowarzyszenia artystyczne. Z racji drugiej pobyt jego cieszył się gorącem poparciem przedstawicielstwa włoskiego oraz tych naszych sfer cało i pół urzędowych, którym nic, co faszystowskie, nie jest obojętne.

W piątek wydał na cześć Marinettiego śniadanie zarząd Polskiego Klubu Literackiego, czyli PENklubu. Nic temu nie można zarzucić. Przeciwnie: i tradycja gościnności i fakt, że Marinetti ma wielkie zasługi dla współczesnego ruchu artystycznego, nakazywał wielkiej polskiej organizacji literackiej podjąć serdecznie przybywającego włoskiego artystę.

Ale zarząd PENklubu urządził to śniadanie w lokalu klubu BBWR przy ul. Foksal.

Jedno z dwojga:

Albo zarząd PENklubu podejmował gościa sumptem towarzystwa, w którego skład wchodzą literaci o różnych poglądach politycznych, a wówczas było grubym nietaktem urządzanie przyjęcia w prywatnym lokalu klubu wybitnie politycznego, albo śniadanie (z doskonałym szampanem) przerastało siły niezamożnego PENklubu i było faktycznie urządzone przez BBWR, a zarząd PENklubu pozwolił tylko wynająć swą firmę, coby nie świadczyło o jego wysubtelnionem poczuciu godności stowarzyszenia.

Co wolicie?

stów splądrowała mu mieszkanie; gdy Croce wystąpił przeciwko znanemu konkordatowi z papieżem, otrzymał z Turynu od przyjaciół prywatny list z wyrazami uznania — za to autor listu (oczywiście na poczcie przeczytano go) został zesłany na wyspy Liparyjskie. Takich faktów jest bez liku. Wszystkie zawody inteligenckie zostały podzielone na 17 kategoryj ze specjalnemi organizacjami i rejestrami; każdy pracownik, którego wierność faszyzmowi nie jest całkowita, zostaje skreślony z rejestru swego zawodu i traci wobec tego możność praktyki. Wśród studentów na uniwersytetach panuje t. zw. **GUF** — uniwersytecka federacja faszystowska.

Niestety, nie możemy tu badać tego stanu duszy dzisiejszej burżuazji, zwłaszcza drobnej, który czyni ją w młodej generacji tak podatną na hasła faszystowskie. Warto przeczytać sobie na ten temat niemiecką pofaszystowską książkę **Günther - Gründel: „Posłannictwo młodej generacji".**

Wracając do faszystowskiego wychowania, widzimy, że protekcją **niszczy ono charaktery młodzieży;** przyzwyczaja ją do ślepego **posłuszeństwa** wobec faszystowskiej hierarchji; krzewi **brutalność,** gdyż młodzież wyrasta w atmosferze gwałtu i teroru.

Bardzo ładnie o tem mówi (w zastosowaniu do Polski) ludowiec sen. prof. **Marchlewski:**

> „Młodzież nasza jest otoczona przejawami gwałtu i teroru i nienawiści i bezwiednie się na nich wzoruje... atmosfera naszego życia publicznego przepojona jest *zgnilizną,* uniemożliwiającą normalny oddech i rozwój organizmu społecznego... gdyby Anglja była środowiskiem chuliganów, wówczas ani Oxford ani Cambridge gentlemanów nie wychowa, to darmo".

Wystarczy popatrzeć na współczesne Niemcy hitlerowskie, ażeby zrozumieć, czem jest faszyzm pod względem oświatowym i wychowawczym: **straszliwą dekulturyzacją społeczeństwa, krzewieniem brutalności i rozdmuchiwaniem najprymitywniejszych instynktów.**

W bardzo krótkim zarysie wyłuszczyliśmy główne zasady obu burżuazyjnych teorji kulturalnych. Zachodzi tylko pytanie, czy nie może nastąpić **synteza** obu kierunków? Oczywista, może; to zależy przedewszystkiem od lokalnych warunków politycznych. Przypomnijmy, że w r. 1929 **Mussolini** zawarł konkordat z papieżem i teraz energicznie przestrzega klerykalnych zasad w szkołach. Ale we Włoszech **cała** burżuazja znalazła się pod skrzydłem **Mussoliniego.** W **Polsce** zaś, jak wiadomo, **sytuacja jest odmienna.**

Kazimierz Czapiński.

Jutro otwarcie wyższych uczelni

Rektorzy szkół akademickich postanowili wznowić wykłady od poniedziałku, 13 b. m.

Od rana zatem rozpoczną się wykłady.

O godz. 1 popoł. na wszystkich wyższych uczelniach odbędą się zgromadzenia akademickie z udziałem profesorów i rektorów.

Zgromadzenia te będą miały charakter wypowiedzenia się na rzecz autonomji wyższych uczelni.

***

Nowa ustawa o szkołach akademickich wchodzi w życie dn. 1 maja r. b.

„Ja mam stosunki..."

Sejmowa Komisja Skarbowa została wczoraj zaskoczona zgłoszeniem, zamiast ustawy o **podatku majątkowym,** jak zatytułowany był projekt rządowy, ustawy o **nadzwyczajnej daninie majątkowej,** całkowicie różniącej się od pierwotnego projektu rządowego.

Przedstawiciele opozycji, zarówno prawicowej, jak i lewicowej, żądali przełożenia sprawy na następne posiedzenie, a to celem dania możności posłom zaznajomienia się z treścią projektu BB oraz dla spełnienia wymagań formalnych regulaminu.

Większość „sanacyjna" Komisji odrzuciła te wnioski, a p. minister **Zawadzki** wyjąkał tłumaczenie, że właściwie nowy projekt BB nie różni się zasadniczo od projektu rządowego.

Tymczasem nowy projekt o nadzwyczajnej daninie majątkowej zawiera przedewszystkiem ostateczne spełnienie życzeń **„Lewjatana"** w zakresie terminu obowiązywania ustawy, zmieniając bezterminowość na termin 5-letni.

W ten sposób zapewniono **„Lewjatanowi"** w ciągu 5 lat pozbycie się ostateczne zaległości podatku majątkowego, redukując je z pół miljarda na 120 miljonów.

Nowy podatek będą płacić zarówno ci, którzy już zapłacili daninę majątkową, jak i ci, którzy wymigali się z tego. Komentarzem mogą tu służyć słowa pos. **Wiślickiego** (BB), wyrzeczone na komisji: „Ja mam stosunki i mnie to nie dotyczy".

Protesty mas chłopskich i stała utrata przez BB jakiegokolwiek odgłosu w społeczeństwie znalazły swój wyraz w zwolnieniu od tej daniny gospodarstw rolnych poniżej 7 ha, o ile gruntowy podatek państwowy nie przekracza 25 zł. w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, których obrót roczny nie przekracza 20 tys. zł., oraz nieruchomości miejskiej, których dochód nie przekracza 1000 zł.

Referent przewiduje wpływ z tego tytułu w ciągu 5 lat od rolnictwa i handlu 52,5 milj., od nieruchomości 17,5 milj.

Ustawa, jak stwierdził pos. **Hołyński** (BB) — musi być uchwalona w bieżącej sesji, dla pokrycia deficytu.

Strajk pracowników miejskich trwa

Nieudałe próby teroryzowania pracowników

SPOTKANIE P. SŁOMIŃSKIEGO Z P. PIERACKIM

Wczoraj w godzinach popołudniowych minister spraw wewnętrznych p. **Pieracki** wezwał prezydenta miasta p. **Słomińskiego**, który przybył do ministra w towarzystwie dyrektora finansowego p. **Kirkora**. W naradzie udział wziął również wiceminister **Korsak**.

PROPOZYCJE MINISTERJUM SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Wieczorem dowiedzieliśmy się, że podobno w wyniku rozmów toczonych w M. S. W. pracownikom zaproponowane będą następujące warunki likwidacji strajku.

1. Magistrat zobowiązuje się wypłacać pobory regularnie.

2. Dodatek komunalny wypłacany będzie tak długo, jak długo budżet będzie zrównoważony. Ponieważ budżet Warszawy jest i będzie deficytowy, punkt wniesiony ma znaczenie czysto iluzoryczne i w praktyce nie będzie wstrzymywany przez magistrat.

3. Dodatek stołeczny znosi się.

Na pokrycie zobowiązań, wynikających z płacenia regularnych poborów, Magistrat ma przeprowadzić jakieś, bliżej nieokreślone operacje w Banku Polskim i PKO.

REPRESJE P. SŁOMIŃSKIEGO.

P. Słomiński na konferencji prasowej oświadczył wczoraj, że w stosunku do strajkujących pracowników nie były sto sowane żadne represje. Tymczasem okazuje się, że dyrektor Wydz. Finan. sowego p. **Kirkor** zmuszał pracowników do pracy, legitymował strajkujących, a jednemu z referentów, który odmówił pracowania, tłumacząc się solidarnością ze strajkującymi — p. **Kirkor** oświadczył: Pan od jutra u mnie nie pracuje.

P. **Kirkor** snadź zapomniał o tem, że ten sposób likwidowania stosunku służbowego jest conajmniej dziwny.

Naczelnicy wydziałów wzywają słabszych pracowników, grożąc im wyrzuceniem z pracy, jeżeli nie zaniechają strajku.

Taki p. **Paźniewski** z Inspekcji Handlowej oświadczył pracownikom: jeżeli nie przystąpicie do pracy, to ja sprowadzę podoficerów rezerwy, którzy z powodzeniem zastąpią was.

W innym znów wydziale naczelnik rozdawał pracownikom roboty do wykonania, z obowiązkiem przedłożenia nazajutrz wykonanej pracy.

Tego rodzaju próby złamania solidarności strajkujących nie odnosiły jednak rezultatu

Czwarty dzień strajku

Sytuacja nie uległa zmianie

Do południa dnia wczorajszego nie zaszły żadne zmiany w sytuacji strajkowej.

Strajk „zwykły" trwa.

Biura miejskie były kompletnie puste; pracownicy nie stawili się do pracy.

O godz. 9-tej rano odbyło się posiedzenie związkowej komisji porozumiewawczej.

W godzinach popołudniowych delegaci związków odbyli rozmowy z urzędującym prezesem Rady Miejskiej a następnie z prezydentem miasta.

W godzinach popołudniowych odbędzie się konferencja delegatów, na której powzięte będą dalsze decyzje.

UCHWAŁY TRAMWAJARZY.

Zw. Zawod. Prac. Użyt. Publ. (oddział tramwaje) zwołał wczoraj zgromadzenie tramwajarzy warszawskich, zawiadamiając o powyższem zarządy wszystkich związków.

Do zgromadzonych przemawiali liczni mówcy, m. in. tow. **Podniesiński**. Przyjęto rezolucję, wyrażającą solidarność ze strajkującymi pracownikami i urzędnikami miejskiemi, potępiając jednocześnie prowokacyjne metody Magistratu. Zebrani przesyłają pracownikom administracyjnym wyrazy uznania i życzenia wytrwania i zwycięzenia w walce strajkowej.

Wrzenie wśród włókniarzy żyrardowskich

Policja rozpędziła zebranie robotnicze

(telefonem)

Wczoraj odbyła się w **ŻYRARDOWIE** konferencja delegatów fabrycznych, przedstawicieli zakładów Żyrardowskich i inspektora pracy.

Na życzenie fabrykantów, **inspektor pracy nie zaprosił na tę konferencję przedstawicieli związków zawodowych.**

Związki włókiennicze zwołały wczoraj zebranie swych członków za zaproszeniami. Zebranie miało się odbyć w lokalu związku. Policja rozpędziła zebranych. Gdy zwrócono się do starostwa z prośbą o zewolenie na odbycie zebrania informacyjnego, otrzymano również odpowiedź odmowną.

W Żyrardowie panuje ogromne wzburzenie wśród robotników.

Wymiana więźniów

Polska i Litwa

Kwestja wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą weszła w nową fazę. Władze litewskie wystąpiły do międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie z żądaniem, aby polski Czerwony Krzyż przedłożył nową listę więźniów - Polaków, przebywających w więzieniach litewskich. Litwini domagają się, aby lista polska zawierała wykaz więźniów, ważniejszych i mniej ważnych.

Polski Czerwony Krzyż przedłożył nową listę więźniów do wymiany, ale, oczywiście, zaniechał segregacji na ważnych i mniej ważnych, uważając, iż względy humanitarne przemawiają za wymianą wszystkich więźniów politycznych.

10 lat koła młodzieży TUR.

im. Montwiłła-Mireckiego

W niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 11 rano przy ul. Wolskiej 44 odbędzie się z okazji *10-lecia istnienia Koła* Mł. T. U. R. im. M. Mireckiego

UROCZYSTA AKADEMJA.

Na program Akademji złożą się przemówienia i występy sekcji dramatycznej Koła i Gromady Cz. Harcerstwa.

„Tkacze" w Ateneum

Centralna Scena Robotnicza z okazji „Tygodnia Kultury Robotniczej" wystawi w niedzielę dn. 12 marca o godz. 3,30 sztukę G. Hauptmana

„TKACZE"

Przedstawienie odbędzie się w wielkiej sali teatralnej Z. Z. K. (Ateneum) przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Bokserzy Łodzi

pokonali bokserów z Monachjum

ŁÓDŹ, 10 marca (PAT). Międzynarodowy mecz bokserski między monachijską drużyną „Armit" a zespołem I. K. P. zakończył się zasłużonem zwycięstwem Łodzian w stosunku 10:6.

Prowokacja baronów węglowych

w zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem

Dąbrowa Górnicza (telefonem).

Przemysłowcy węglowi w zagłębiach Krakowskiem i Dąbrowskiem wywiesili ogłoszenie po kopalniach, ŻE OD 1-GO KWIETNIA PŁACE ZOSTANĄ OBNIŻONE O 15%.

Centralny Związek Górników przedstawił tę sprawę na posiedzeniu Związków Zawodowych w Katowicach. Na posiedzeniu tem ustalono, że ZWIĄZKI ZAWODOWE TRAKTUJĄ KONFLIKT W GÓRNICTWIE JAKO CAŁOŚĆ — i że, jeżeli, pomimo orzeczenia Komisji Arbitrażowej na Górnym Śląsku, przemysłowcy w zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem nie cofną ogłoszeń o obniżce płac — ZWIĄZKI ZAWODOWE PROKLAMUJĄ STRAJK W CAŁEM GÓRNICTWIE.

Roosevelt i banki

Walka **Roosevelta** z kapitałem bankowym w Stanach Zjednoczonych zaostrza się.

W czwartek wydał **Roosevelt** rozporządzenie, **przedłużające zamknięcie banków w Ameryce na czas nieograniczony.**

Jak wiadomo, w czwartek upływał termin moratorjum bankowego. Zakaz wywozu złota, wymiany banknotów na złoto, został również **utrzymany.**

Przeciwko **Rooseveltowi** występują wielkie banki z domem bankowym **Morgana** na czele.

Polityka **Roosevelta** zmierza do rozgraniczenia działalności banków depozytowych i banków o charakterze wybitnie spekulacyjnym.

Finansiera amerykańska stara się **zabotować zarządzenia Roosevelta.**

Morgan miał **zagrozić Rooseveltowi**, że nawet, jeżeli Rząd cofnie rozporządzenie o zawieszeniu czynności banków, to bankierzy banków nie otworzą. Przedłużenie zawieszenia czynności banków na czas nieograniczony jest niewątpliwie skutkiem stanowiska grupy **Morgana.**

Sytuacja w Niemczech

BERLIN, 10 marca (PAT). Równocześnie z Reichstagiem zwołane zostało na dzień 21 marca r. b. pierwsze posiedzenie nowoobranego sejmu pruskiego oraz posiedzenie rady państwa Rzeszy.

ROZPASANIE HITLEROWSKICH BOJÓWKARZY.

BERLIN, 10 marca (PAT). Komisarz generalny Rzeszy dla Bawarji generał Epp po objęciu urzędowania w Monachjum zamianował 6 kierowników komisaryczych dla poszczególnych ministerjów rządu bawarskiego. Jednocześnie wydany został rozkaz aresztowania wszystkich przywódców partji komunistycznej i Reichsbanneru oraz przeprowadzenia rewizyj w poszukiwaniu broni. W ciągu doby dokonano aresztowania licznych przywódców komunistycznych.

„Deutsche Allg. Ztg." donosi, że ubiegłej nocy grupa szturmowców wtargnęła do mieszkania bawarskiego ministra spraw wewnętrznych **Stützela** i sprowadziła go siłą do brunatnego domu. **Stützel został przytem czynnie znieważony. Podobny los spotkał przewodniczącego bawarskiej partji ludowej Schäffera.** Komisarz sprawiedliwości **Frank** po otrzymaniu wiadomości o powyższem zajściu zarządził wypuszczenie obu zatrzymanych na wolność.

KRWAWE STARCIA.

BERLIN, 10 marca (PAT). Podczas obsadzania przez oddziały szturmowe domu ludowego w Zwenkau pod Lipskiem doszło do ostrego starcia. *20 osób odniosło rany*, z czego 2-ch członków szturmówek i 18 członków obozu pracy, stacjonującego w gmachu domu ludowego. Jeden hitlerowiec postrzelony został podczas obsadzania jednego z lokalów komunistycznych.

Jak donoszą z Oppau podczas wywieszania na ratuszu flagi hitlerowskiej doszło do ostrego starcia, przyczem *jedna osoba została zabita.*

POBRZĘKIWANIE SZABLĄ.

Minister Reichswehry, generał von **Blomberg**, odbywa od kilku tygodni systematyczny przegląd wszystkich garnizonów niemieckich. Podczas wczorajszego przeglądu garnizonu drezdeńskiego wygłosił generał **Blomberg** przemówienie do żołnierzy, w którem m. in. zaznaczył: „Jesteśmy jedyną siłą zbrojną narodu, siłą, która — możemy to dziś już śmiało powiedzieć — jest doskonale wyćwiczoną i znającą gruntownie wojenne swe rzemiosło". Generał podkreślił, że za armją niemiecką stoją miljony Niemców, gotowe każdej chwili do walki z wrogiem.

Spotkają się na jednym mostku

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Skarbowo Budżetowej Senatu rozpatrywano nowelę do ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn.

Nowela ta forytuje duże spadki i Skarb może z powodu tej noweli stracić około 5 milj. zł. rocznie dochodów z tego źródła.

Nowelę poparł sen. *Głąbiński* z Kl. Nar. Sen. tow. *Kluszyńska* wypowiedziała się przeciw tej noweli, określając ją jako ten mostek, na którym „sanacja" spotka się z endecją.

Tow. *Kluszyńska* po raz drugi zabrała głos, wypowiadając się przeciw dodatkowym kredytom na rok 1932/33. Dodatkowe kredyty zawierają dużą kwotę na cywilne emerytury. Jest to bezpośredni skutek systemu rugów i tworzenia młodych emerytów.

Pojedynek

DUŻE DZIURY W POWIETRZU

W związku ze sprawą zaognienia stosunków na tle wydarzeń akademickich, jeden ze studentów „sanacyjnych" napadł w *Wilnie* na posła ze Stronnictwa Narodowego *Aleksandra Zwierzyńskiego* w Hotelu Georga.

Epilogiem zajścia był pojedynek; po dwukrotnej wymianie strzałów w odległości 20 kroków przeciwnicy rozeszli się. Nikt nie został ranny.

Znowu straszna katastrofa

w kopalni

NOWY JORK, 10 marca (PAT). W kopalni węgla w pobliżu Rotherham (Yorkshire) woda zalała kilka korytarzy podziemnych, gdzie pracowało przeszło **100 górników**. Istnieje obawa, że wielu z pośród nich poniosło śmierć. Dotychczas znaleziono 4 trupy.

Nowy gabinet grecki

ATENY, 10 marca (PAT). Nowy gabinet **Tsaldarisa** złożył przysięgę. W skład tego gabinetu wchodzą: **Tsaldaris** jako premjer i minister bez teki, **Metaxas**, jako minister spraw wewnętrznych, **Kondylis** jako minister wojny, **Maximos** jako minister spraw zagranicznych, **Lowerdos** jako minister finansów.

Zangara skazany na śmierć

LONDYN, 10 marca (ATE). Zangara, sprawca zamachu na prezydenta **Roosevelta** i burmistrza Chicago **Czermaka**, skazany został przez sąd w Miami na śmierć.

Gerhart Hauptmann

w teatrze robotniczym

Hauptmann, którego dwie sztuki naraz ukazują się na deskach naszych teatrów (**„Dorota Angermann"** w **„Ateneum"** i **„Tkacze"** w opracowaniu **Centralnej Sceny Robotniczej T. U. R.**) ma za sobą wypełnioną po brzegi, chlubną kartę w dziejach dramatu i teatru niemieckiego.

Pierwsza sztuka Hauptmanna **„Przed wschodem słońca"**, którą wystawiono w r. 1889 w berlińskim Teatrze Lessinga, wywołała nie o wiele mniejszą rewolucję pojęć, niż w swoim czasie **„Hernani"** Wiktora Hugo. Jak Hugo zapoczątkował dramat romantyczny, prowadząc za sobą całą szkołę literacką, tak młody i nieznany jeszcze pisarz niemiecki, idący śladami Zoli, przerzucił teorję naturalizmu do dramatu, stwarzając nowy teatr i zyskując zaszczytne dla jednych, naganne dla drugich miano: „dramaturga brzydoty".

Zola, mimo olbrzymiego talentu powieściopisarskiego, nie mógł się poszczycić sukcesami dramatycznemi, w rozprawce jednak o „Naturalizmie w teatrze" starał się wytknąć drogę nowemu teatrowi.

Wskazywał tedy na to, że dramat romantyczny był w gruncie rzeczy kontynuacją dramatu klasycznego, gdyż jeden i drugi był „amputacją prawdy". Jednej formie retoryki przeciwstawiono drugą, egzaltacji obowiązku — egzaltację uczucia.

Prawda życiowa, zdaniem naturalistów, nie wymaga okrasy, — powinna występować w całej swojej nagości.

Młody **Hauptmann** właśnie, przejęty tą teorją naturalistyczną, dał w swym pierwszym dramacie prawdę życiową tak potwornie nagą i brutalną, że sztuka jego stała się hasłem epoki i sztandarem kierunku naturalistycznego, wołując z drugiej strony histeryczną reakcję tuczonych wielbicieli i wytwornych entuzjastek „dobrego smaku".

Sztuka **„Przed wschodem słońca"** doprowadziła do skandalu literackiego i estetycznej rewolucji, świadcząc wymownie o dwuch cechach zasadniczych twórczości Hauptmanna — jej podkładzie przyrodniczo - naukowym i odwadze w obnażaniu społecznych zagadnień.

Hauptmann odsłania nam środowisko ludzkie, wydane na pastwę nędzy, zepsucia, zboczeń i deprawacji, alkoholizmu i żelaznych praw dziedziczności, które jednostkom, świadomym nawet swego upodlenia, nie pozwalają się wyzwolić z tego dantejskiego piekła potworności życiowej.

Gdy **Zola** jednak w powieściach swoich jest tylko nieustraszonym obserwatorem życia i klasyfikatorem faktów, **Hauptmann** ma w sobie porywy apostolski wielkiego reformatora społecznego, dla którego sztuka jest środkiem regulacji rzeczywistości, terenem walki o prawa wydziedziczonych.

Hauptmann, jako wnuk tkacza - chałupnika, z tradycji rodzinnej znający dobrze życie tkaczy śląskich i przebieg rozpaczliwego buntu z 40-go roku, odtworzył to wszystko w dramacie p. t. **„Tkacze"**, który obecnie moglibyśmy przyrównać, jako jeden z przejawów reportażu rzeczywistości.

Po raz pierwszy w dziejach dramatu sprawa robotnicza występuje w tej sztuce w całej swojej powadze, grozie i potędze; konflikt między fabrykantem i robotnikiem przestaje być tutaj dorywczem i przejściowem nieporozumieniem (jak to się dzieje najczęściej np. u **Dickensa**), lecz zagadnieniem nierozwiązalnem w ramach kapitalistycznego ustroju. Hauptmann w tej sztuce zdradza świadomość społeczną człowieka, który przejrzał do głębi istotę przeciwieństw klasowych i dlatego w dramacie swoim interesuje się nie indywidualną psychologją, lecz grup i masy.

Konflikt dramatyczny tej sztuki wypływa nie z różnicy charakterów i subtelności psychologicznych, lecz jest to starcie interesów klasowych wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Hauptmann sztuką swoją zabija iluzje łaskawe filantropów o możliwości wyrównania czy zasypania przepaści, dzielącej nędze od wyzysku. Jest to pierwsza sztuka, w której socjalistyczny punkt widzenia na budowę społeczną jest konsekwentnie przeprowadzony i zapowiada reformę dramatu przez położenie nacisku na psychologję zbiorową.

W chwili obecnej z tego właśnie względu należałoby oczekiwać odrodzenia **„Tkaczy"** (wystawionych po raz pierwszy w Berlinie w r. 1894), gdyż technika dramatu nowoczesnego konsekwentnie zmierza do rozwiązania scenicznego psychologji grupowej, klasowej i zbiorowej, co w sposób jeszcze dość prymitywny, choć jak na swoje czasy odkrywczo, starał się narzucić **Hauptmann** w swym dramacie społecznym.

Gdy **Hauptmannowi** zarzucano, że w dramacie jego niema bohatera, **Fryderyk Spielhagen** nie bez racji replikował: „Szukacie bohatera. Znalazłem go. Tym bohaterem — nędza"

Próbę wznowienia **„Tkaczy"** przez Scenę Robotniczą należy powitać z największem uznaniem i zainteresowaniem. Ta klasyczna sztuka społeczna powinna się stać dla Sceny Robotniczej odskocznią w pracy nad wyszukaniem nowego, bliższego nam repertuaru i nadaniu tym sztukom oprawy scenicznej, odpowiadającej ściślej potrzebom rucau robotniczego w obecnej dobie przełomu nieuchronnych rozstrzygnięć.

J. N. M.

Ultimatum konsumentów gazu

Albo obniżka ceny albo strajk konsumentów

Na walnem zebraniu lokatorów Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej postanowiono domagać się od Gazowni:

zupełnego *zniesienia opłat* za gazomierze,

obniżenia ceny gazu o 50%.

O ile w ciągu 10-ciu dni od chwili złożenia rezolucji w Magistracie żądania powyższe nie zostaną uwzględnione, Walne Zebranie upoważniło specjalną komisję, wyłonioną na Walnem Zebraniu lokatorów domów Warszawskiej Spółdz. Mieszkaniowej, *do podjęcia i zorganizowania strajku konsumentów gazu* wśród lokatorów W. S. M. i poleciło Komisji akcję tę *przenieść* na wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe na terenie Żoliborza i Wielkiej Warszawy.

Jednocześnie zebrani wezwali wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe w stolicy do poparcia podjętej przez mieszkańców Osiedla W. S. M. akcji drogą organizowania analogicznej kampanji i uchwalania identycznych rezolucyj.

Sprawa p. Kleszczyńskiej

przed Sądem Apelacyjnym

W piątek, 10 marca, odbyła się przed Sądem Apelacyjnym, pod przewodnictwem sędziego **Wyczańskiego,** sprawa prasowa **„Robotnika"** z oskarżenia p. **Kleszczyńskiej** w związku z artykułem tow. **Kwapińskiego** z 10 kwietnia 1929 r. P. **Kleszczyńska** poczuła się dotknięta ustępem artykułu, dotyczącym otrzymania przez nią pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego.

W I instancji tow. **Kwapiński** skazany został na miesiąc aresztu (przyczem kara została umorzona na mocy amnestji), ale tow. **Kwapiński,** niezadowolony z tego wyroku, **apelował.**

Na piątkową rozprawę w Sądzie Apelacyjnym przybyła p. **Kleszczyńska** w towarzystwie p. Sieroszewskiej. Imieniem tow. **Kwapińskiego** stawali tow. tow. adwokaci **Rudziński i Stopnicki.**

Wobec tego, że Sąd nie powołał świadków, zgłoszonych przez obrońców w skardze apelacyjnej, obrońcy tow. **Kwapińskiego** wnieśli o odroczenie sprawy **i powołanie świadka Z. Pekrula.**

Adwokat strony przeciwnej, p. Skoczyński, zaoponował przeciwko temu, oświadczając, że... konfrontacja między **p. Kleszczyńską,** a świadkiem **Pekrulem** jest zbędna, **ponieważ p. Kleszczyńska nie zapiera się, że otrzymała pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego i że robiła starania o tę pożyczkę za prezesury nieżyjącego już p. Steczkowskiego.**

W odpowiedzi na to, obrońcy tow. **Kwapińskiego** oświadczyli, że jest to **zupełnie nowe,** gdyż dotychczas **p. Kleszczyńska zapierała się, że otrzymała pożyczkę, co stwierdza również akt oskarżenia.**

W rezultacie Sąd sprawę odroczył, postanawiając wezwać na świadka **Z. Pekrula** i skonfrontować go z p. **Kleszczyńską;** również zezwolił **na zażądanie z akt Banku Gospodarstwa Krajowego odpisów, kiedy mianowicie p. Kleszczyńska zwróciła się o pożyczkę, kiedy przyznano jej promessę na pożyczkę i kiedy otrzymała gotówkę.**

Samobójczy skok

do Wisły

Wczoraj w południe z mostu kolejowego pod Cytadelą, skoczył do Wisły jakiś mężczyzna i wkrótce znikł z powierzchni wody. Z powodu przyboru Wisły oraz silnego prądu, policja komis. rzecznego zwłok nie wydobyła. Nazwiska denata nie ustalono, ponieważ na moście nic nie pozostawił.

Poranki dla bezrobotnych

Dziś o godz. 12-ej, staraniem Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy, będzie urządzony poranek filmowy dla bezrobotnych przedmieść stolicy w następujących kinach:

1) w kinie *„Bajka,* 2) w kinie *„Metropolis"*, 3) w kinie *„Roxy"*, oraz w poniedziałek dn. 18 bm. o godz. 14-ej poranek filmowy w kinie *„Era"* i w kinie *„Oaza"* — dwa poranki: I-y o godz. 13-ej, II-gi o g. 14.30.

Dziś w Radjo

9.00 Transmisja z Krakowa. 10.15 Audycja religijna. 11.15 Muzyka religijna z płyt. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Komunikat PIM. 12.15 Poranek symfoniczny. 14.00 Odczyt rolniczy. 14.20 Koncert popularny. 14.40. Odczyt. 15.00 Koncert. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 Płyty gramofonowe. 16.45. Odczyt. 17.00 Koncert popołudniowy. 17.55. Program na dzień następny. 18.00 Rosyjskie pieśni ludowe. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Muzyka z płyt. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Słuchowisko ze Lwowa. 20.00 Muzyka operowa. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.40 Utwory skrzypcowe. 22.20 Muzyka taneczna. 22.55 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna.

Wypadek kolejowy

Na terenie dworca Warszawa-Wschodnia, został potrącony przez manewrujący parowóz robotnik kolejowy, 21-letni Zdzisław Puczyński. Doznał on potłuczenia kręgosłupa i okolicy krzyżowej. Nieszczęśliwego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

STAN POGODY

DZIŚ MGLISTO.

Po mglistym ranku—dniem naogół chmurno z rozpogodzeniami. Nocą miejscami przymrozki, dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Z okazji pięćdziesiątej rocznicy śmierci **Karola Marksa,** Towarzystwo Wydawnicze „Światło" wydało pracę

MAKSA ADLERA

MARKSIZM

jako

proletarjacka nauka życia

Praca ta stanowi trzeci zeszyt „Bibljoteki Teoretyków Socjalizmu".

Cena 75 gr.

SKŁAD GŁÓWNY W
KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ
Warszawa, ul. Warecka 9.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie sztuka Gerhardta Hauptmanna p. t. „Dorota Angerman'.

Z OPERY. Dziś „Halka".

Jutro, jak zwykle, opera nieczynna.

TEATR NARODOWY: Dziś i codziennie dramat Aleksandra Dumasa (ojca) „Kean".

Dziś o godz. 4 pop. „Most" Szaniawskiego.

TEATR NOWY daje dziś sztukę Niccodemiego „Cień".

TEATR LETNI. Dziś i codziennie komedja Zygmunta Kaweckiego „Dramat Kaliny".

Dziś o godz. 4 pop. komedja St. Krzywoszewskiego „Uśmiech hrabiny".

TEATR POLSKI. Dziś komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra".

Dziś o godz. 12 w południe, po cenach najniższych, widowisko dla młodzieży „12 godzin przygód'. O godz. 3 po poł., po cenach zniżonych, ostatni raz „Azef".

W końcu przyszłego tygodnia premjera świetnej komedji Pagnola p. t. „Marjusz".

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie „Handlarze sławy" Pagnola.

Wobec ogromnego powodzenia „Dziewcząt w mundurkach", ta świetna sztuka ukaże się jeszcze raz dziś o godz. 4 po południu.

TEATR „BANDA". Dziś komedja muzyczna R. Benatzky'ego „Moja siostra i ja".

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja w 20 obrazach p. t. „Rewja miłości".

DZIŚ o g. 4 pop. odbędzie się w teatrze „MORSKIE OKO' widowisko dla dzieci. Wystawiona zostanie sztuka Janusza Korszaka „Dzieci Podwórka".

TEATR „8 m. 30". Dziś i codziennie operetka Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce".

Dziś o g. 12 w poł. poranek, na którego program złożą się: komedja L. Brodzińskiego „Jak w filmie" i część koncertowa.

O g. 4.30 po raz 116-ty „Peppina" Stolza.

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO. Dziś komedja „Panowie w nowych kapeluszach".

ALHAMBRA. Codziennie świetny program atrakcyj z fenomenalnymi ekscentrykami na czele.

TEATR REWJI „BOMBA' (Zamojskiego 20). Dziś rewja „Marzec, koty i zaloty".

TEATR SŁOWIAŃSKI. Codziennie „Wódz" R. Krajewskiego.

Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ. Dziś o g. 12 w południe poranek symfoniczny poświęcony twórczości Edwarda Griega.

O godz. 3 po poł. wystąpi w sali Filharmonji z własnym recitalem Alfred *Hoehn,* znakomity pianista, ulubieniec melomanów warszawskich.

CYRK. Codziennie o godz. 8.15 wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy o mistrzostwo Europy. O 4.15 atrakcje

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj podczas ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na następujące n-ry:

15.000 zł. — 54250.

10.000 zł. — 56662 117092 133621.

5.000 zł. — 96625 p 124868 130431.

2.000 zł.—8764 20027 24990 29420 p 35849 32773 56903 57660 62146 62079 67143 69131 79447 p 81543 86002 94237 104581 104765 p 108087 112516 117003 117456 124497 126561 p 142062 147695.

Budki z wodą sodową

Sepcjalna komisja złożona z przedstawicieli władz magistratu i komisarjatu rządu dokona inspekcji na ulicach Warszawy. Wszelkie budki z wodą sodową zasłaniające dojście do sklepów lub też perspektywę ulicy będą przesunięte. Okazuje się często, że przesunięte w roku ubiegłym budki i wózki powróciły na poprzednie miejsce.

Gzymsy spadają

Przy ul. Przeskok 4, ze szczytu 3-piętrowego domu oberwał się gzyms i ugodził w głowę 21-letniego Stanisława Doleżyńskiego, fryzjera. Rannego w głowę opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8.72, frank francuski 35.20, funt szterling 31.30, marka niemiecka 211, szyling austrjacki 103, czerwońce drobne 0.87, grubsze 0.95, frank szwajc. 172, korona czeska 25.30.

Do Członków Związku Rob. Przem. Metal. w Polsce Oddział Warszawa

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich tow. tow. członków Związku, że dnia **12 marca (niedziela)** 1933 r. o godz. 10 rano **w sali Związku Leszno 53,** w pierwszym terminie o 10, a w drugim 10 i pół odbędzie się

Walne Zebranie

Wstęp na zebranie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

O liczne przybycie uprasza

ZARZĄD ODDZIAŁU:

W. Kaźmierczak przewodniczący
J. Salak sekretarz
S. Ostrowski skarbnik

148

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: **„Wesoły tydzień"** z Flipem, Flapem i Slimem.

ADRIA: „Pieśń serca".

ANTINEA: „Grzesznica bez winy" i „Buster na froncie".

APOLLO: **„Kain i Artem".**

BAJKA: **„Zgroza śmierci"** i **„Miłość w pustyni".**

COLOSSEUM: „W cieniu krzyża'.'

COLOSSEUM MAŁE: „Sto metrów miłości".

CASINO: „Każdemu wolno kochać".

CAPITOL: „Panienka i miljon" i „Syn mimowoli".

FAMA: „Ludzie w hotelu".

FORUM: „Rasputin" z Veidtem.

GLORJA (Marszałkowska 114). „10 procent dla mnie".

HELJOS: „Głos pustyni".

HOLLYWOOD: „Dziewczę z gór' i rewja.

KOMETA: „Congorilla" i rewja.

LUX: „Strajk żon"

LOS: Do 8 wiecz. dla młodz. „Miasto cudów", od 8 dla dorosł. „Podniebny romans".

MAJESTIC: „Donovan" z Cooperem.

METRO (Śniadeckich 5): **„7 dni szczęścia"** i rewja.

MASKA: „Patrol" i dodatki.

METROPOLIS: „Burza nad Zakopanem" i rewja.

MEWA: „Mata Hari" i **„Lord na poczekaniu".**

MIEJSKI: **„Miłość porucznika"** i **„Tommy Boy".**

MIRAZ: Rewja „Nie naraz sztuka".

OAZA: „Czerwona zemsta'.

PAN: „Ścigana przez los".

PALACE: „Węgierska miłość".

PRAGA: „Axela" i rewja.

RIVIERA: **„Sto metrów miłości"** i występy Wł. Zwirlicza.

SPLENDID: **„Pokonani zwycięzcy"** i rewja.

STYLOWY: „Pozwólcie nam żyć".

TON: „Boczna ulica'. i „Opera za pół grosza".

TOMBOLA: „Człowiek, którego zabiłem'

WIADOMOŚCI SPORTOWE

O mistrzostwo Robotn. Podokręgu

Dziś o godz. 14 na boisku Skry rozegrany zostanie mecz piłkarski, kwalifikacyjny o wejście do klasy A Robotniczego Podokręgu między Sarmatą a Elektrycznością.

Zawody wywołały duże zainteresowanie. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

Dzisiejszy mecz Warszawa—Monachjum

Dziś o godz. 12 w południe w sali Cyrku Staniewskich odbędą się międzynarodowe zawody bokserskie Monachjum—Warszawa. Ostateczne składy drużyn według kolejności wag: **Wörz** (M) - **Rotholc** (W), **Holfstetter** (M) - **Kazimierski** (W), **Fehringer** (M) - **Cyran** (W), **Schleinkofer** (M) - **Bąkowski** (W), **Hemmer** (M) - **Seweryniak** (W), **Dreher** (M) - **Doroba** (M), **Bauer** (M) - **Karpiński** (W), **Sölch** (M) — **Antczak** (W).

Niedziela na boiskach Warszawy

Dziś na terenie Warszawy rozpoczną się już pierwsze mecze piłkarskie oraz wiosenne biegi naprzełaj.

Na boisku Warszawianki o godz. 12 ligowa drużyna warszawska gra z Makabi.

Na boisku Skry o godz. 14-ej drugi mecz o wejście do kl. A podokręgu robotniczego pomiędzy *Sarmatą* a *Elektrycznością.*

W gmachu Cyrku o godz. 12 mecz bokserski Monachjum—Warszawa.

W lokalu WTW od godz. 10 obraduje sejmik wioślarski.

Na boisku Orla w Grochowie o godz. 11 pieerwszy wiosenny bieg naprzełaj na dystansie 3 klm. o puhar PZGS.

W basenie Kasy Chorych przy ul. Wolskiej zawody pływackie.

W lokalu Skry o godz. 12 mecz pingpongowy Skra—Stern, Łódź.

W lokalu Gwiazdy o godz. 18 trójmecz pingpongowy ZASS—Gwiazda — Stern — Łódź.

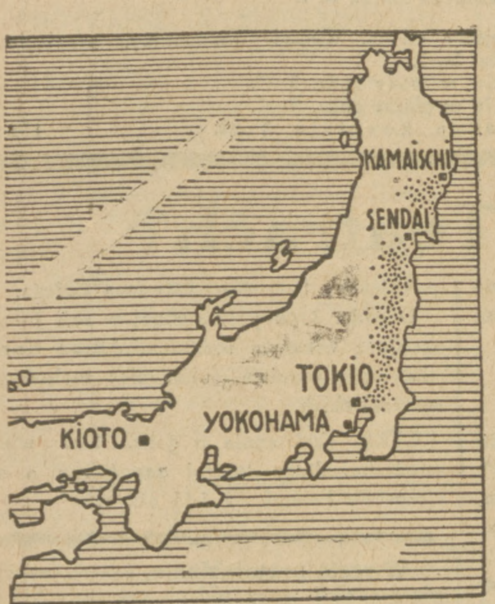
Walne Zebranie R. K. S. Marymont

Dziś o godz. 10 w pierwszym terminie i o 10.30 w drugim, odbędzie się w lokalu RKS *„Marymont"* (Ustronie 2) Walne Zebranie członków klubu.

Obecność wszystkich członków obowiązująca.

2007 katastrofalnych trzęsień ziemi

przeżyła Japonja w ciągu tysiąca lat





MAPKA JAPONJI ORAZ OBRAZEK Z OSTATNIEGO TRZĘSIENIA ZIEMI W JAPONJI.

Żaden chyba kraj na kuli ziemskiej nie przeżył tyle katastrofalnych trzęsień ziemi co Japonja. Uczeni przypuszczają, że główną przyczyną tych częstych trzęsień jest nierówne położenie wybrzeży wysp japońskich. Wybrzeża nad Pacyfikiem leżą wyżej od wybrzeży znajdujących się nad Morzem Japońskiem. Ta nierówność podobno wywołuje wstrząsy, którym ulegają głównie wyżej położone wybrzeża nad Pacyfikiem.

Ogółem obliczono, że w przeciągu tysiąca lat Japonja uległa

2007 katastrofalnym trzęsieniom ziemi,

przeciętnie zatem

po 2 silne trzęsienia w roku.

O wiele częstsze są słabsze wstrząsy podziemne. W przeciągu 13 lat sejsmografy zanotowały

17,750 wstrząsów podziemnych, zatem średnio biorąc

po 3,5 trzęsienia dziennie.

Największe trzęsienie ziemi jakie nawiedziło Japonję w ostatnich latach zanotowano w 1923 roku. Katastrofa dotknęła wówczas najbardziej stolicę i jeden z głównych portów japońskich Jokohamę. W Tokio samem

zginęło przeszło 70,000 ludzi.

Zupełnemu zniszczeniu uległo prawie 50 procent miasta. Straty w budynkach, dziełach sztuki, towarach i t. p. wynosiły astronomiczną sumę

27,500.000,000 złotych.

Na terenie całej Japonji **runęło przeszło pół miljona budynków.**

Z większych trzęsień ziemi warto jeszcze wymienić następujące:

W 1703 roku trzęsienie spowodowało śmierć **5233 osób** i zawalenie się **20,162 domów.**

W 1792 r. w okręgu Tokio zginęło **15,000 ludzi,** a 12,000 domów uległo zniszczeniu.

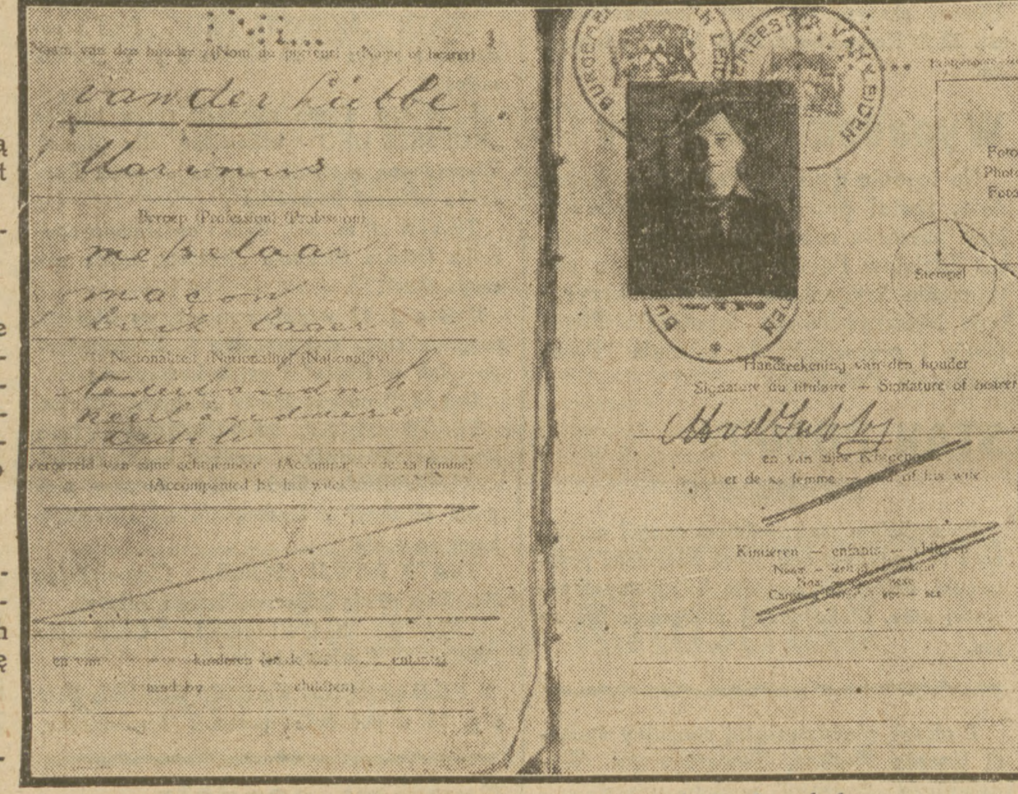
W 1844 r. trzęsienie w dwuch prowincjach przynosi w bilansie **12,000 trupów i 34,000 domów zburzonych.**

W 1891 r. ofiarami trzęsienia pada **7270 ludzi,** a **222,5000 budynków** zostało zrównanych z ziemią.

W 1896 r. ginie **27,120 ludzi,** a **13,073 domów** ulega zburzeniu.

W ostatnich dniach Japonja przeżyła nowe katastrofalne trzęsienie, którego dokładnych rozmiarów jeszcze się nie udało ustalić.

Sfałszowany paszport prowokatora



Zdjęcie nasze przedstawia paszport prowokatora faszystowskiego, rzekomego podpalacza Reichstagu, **van der Lübbego.** Paszport ten — jak twierdzi **„Arbeiter Zeitung"**, został przez hitlerowców **sfałszowany.** W języku holenderskim bowiem niema litery **„ü"**, podczas gdy na zdjęciu wyraźnie widać, że nazwisko **Lübbe** pisane jest przez **„ü"**. Możliwe więc, że władze holenderskie wcale nie wydały tego paszportu. Socjaliści holenderscy w tej sprawie zgłosili interpelację do władz.

Wynalazki techniczne

kolejarzy niemieckich

„General Anzeiger" wychodzący we Frankfurcie nad Menem podaje bardzo ciekawe dane generalnej dyrekcji kolei państwowych Rzeszy o nadzwyczaj czynnym współudziale kolejarzy niemieckich w dziedzinie wynalazczości kolejowo - technicznej, a nawet technicznej wogóle.

W r. 1932 wypłaciła generalna dyrekcja **455 kolejarzom - wynalazcom, jako premję za ich wynalazki sumę 125.000 mk.**

Kolejarze frankfurccy np. wynaleźli **nowy sposób zamykania okien w wagonach kolejowych i automatycznie zamykające się drzwi w pociągach harmonikowych** (D-Züge), pozatem sposób ocieplania podłóg w mieszkaniach parterowych i ochrony przed „grzybem" w mieszkaniach jest również ich dziełem.

W Kassel jeden kolejarz otrzymał premję za **praktyczny aparat do smarowania szyn kolejowych** oraz ich czyszczenia.

W Moguncji za elektryczny zamykacz skobla przy oddzielnych mechanicznych sygnałach kolejowych i t. p.

Co może spowodować

nieuwaga maszynistki

Od dłuższego czasu toczy się pomiędzy Anglją a Kanadą spór o wysokość kontyngentów przywozowych słoniny, ustalonych w umowie ottawskiej. Spór ten powstał z bardzo oryginalnej przyczyny. W pierwowzorze dokumentu umowy ustalono wysokość kontyngentu dla słoniny kanadyjskiej **na 250 tysięcy centnarów rocznie.** Maszynistka, przepisując dokument **dodała przez nieuwagę jedno zero** i na tej zasadzie rząd kanadyjski obstaje kategorycznie przy kontyngencie **2 miljony 500 tys. centnarów rocznie,** pomimo, że cyfra ta przekracza możliwości eksportowe Kanady.

Dodatkowa żona za jeden złoty

Rząd belgijski chcąc ukrócić wśród murzynów w Kongo wielożeństwo nałożył specjalny podatek w wysokości od 3 do 50 fr. za każdą **„dodatkową żonę".**

W samej prowincji **Urundi** i **Ruanda** znajduje się w sytuacji „dodatkowych żon" **80.850 kobiet.**

Istoty żyjące w meteorytach?

Jak donosi wiedeńska **„Umschau"** za dziennikami angielskiemi i szwedzkiemi, miał prof. **Lipman** z uniwersytetu Berkeley w Kalifornji, stwierdzić w meteorytach, znajdujących się w różnych muzeach Stanów Zjednoczonych, **istnienie żywych bakteryj, identycznych z bakterjami ziemskiemi.** We wszystkich zbadanych meteorytach znaleziony został azot organiczny, który mógł służyć bakterjom za pożywienie.

„Die Umschau" zaznacza, że rezultaty uzyskane przez prof. **Lipmana** wymagają jeszcze sprawdzenia.

W górach



KONKURS

na Plakat Propagandowy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Zebrany w dn 6 marca r. b. Sąd Konkursowy zakwalifikował do I-ej nagrody pracę, oznaczoną godłem „Okno", do II-ej — godłem „Cegła"; do zakupienia prace „Nr. 7", „Nr. 23" i „Nr. 13" oraz „Cynober".

Po otwarciu kopert stwierdzono, iż:

I-szą nagrodę otrzymał St. Bobiński.

II-gą nagrodę otrzymał W. Sowicki.

Autorami prac zakupionych są: A. Bowbelski i Z. Gorski, Ed. Dodacki, Cz. Fijałkowski, St. Jankowski i P. Siwik.

Po nagrody i zwrot prac nienagrodzonych zgłaszać się należy do biura Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Krasińskiego 16, w godz. 10—12.

Czerwone Sygnały

(Nowa książka Ewy Szelburg-Zarembiny*)

Cała twórczość Ewy **Szelburg-Zarembiny** jest dowodem i świadectwem jej głębokiego, poważnego na świat wejrzenia. Dwa ostatnie utwory — „Ecce Homo" („Oto Człowiek") i „Sygnały"— mają wszakże znaczenie szczególne: gdy poprzednio („Dokąd?", „Dziewczyna z zimorodkiem", „Chusta św. Weroniki") chodziło głównie o silnie liryzmem zabarwioną wypowiedź indywidualnych stanów duchowych, pełnych cierpienia i niepokoju w obliczu zagadek istnienia, — obecnie, mam tu dwie ostatnio wydane rzeczy na myśli — ostry a współczujący wzrok Szelburg - Zarembiny przesuwa się zdecydowanie z pola konfliktów jednostkowych w dziedziny bytu społecznego i poniewierki ludzkich mas.

Autorka „Sygnałów" posiada ów niezawodny instynkt zbiorowości, owo wyczucie może raczej niż wyrozumienie, nieubłaganej djalektyki huczących wkoło nas, przelewających się poprzez nas — zdarzeń. Umie dostrzec płonące już na ślepych torach świata sygnały czerwone, które — zapowiadając katastrofę — kierować się każą ludom na inne — wolne, w swobodną, piękną dal wiodące — drogi. Ale postawą zasadniczą Szelburg - Zarembiny wobec największych i najistotniejszych, bo sięgających przebudowy generalnej, problematów ludzkości, jest nie epicko chłodny relacjonizm, ani beznamiętne potwierdzanie faktów, traktowanych tylko jako punkt wyjścia artystycznej roboty, ani pouczające moralizatorstwo, jałowe w gruncie rzeczy i niepotrzebne. „Sygnały", podobnie jak bliźniaczy im w przewodniej myśli i misterjalno - dramatycznej fakturze „Ecce Homo", powstały z ducha buntu, a — naładowane potężnie elektrycznością odwiecznej krzywdy i ucisku — prowadzą i wołają nie do — przetrwania, lecz do zerwania z martwotą i biernością, do czynnego, świadomego, gromadnego działania i kształtowania lepszego życia rękami własnemi.

Ze wszystkich kart, ze wszystkich scen „Sygnałów" bije głośny i groźny krzyk protestu, oskarżenia, walki przeciwko „przeklętemu światu",

„gdzie dzień po dniu, rok po roku,
nocą, w słońcu, o świcie, o zmroku,
człowiek haruje, jak wół
ze zgiętym karkiem,
z głową schyloną wdół,
z twarzą zwróconą ku ziemi,
z oczami w ziemię wlepionemi.
Sam po pachy, po szyję w ziemię wrośnięty.
Przeklęty świat!
I człowiek, zwierzę robocze, przeklęty!...".

Szelburg - Zarembina wolą, sercem i umysłem staje po stronie tych, którzy chcą, by „człowiek, zwierzę robocze" oderwał wzrok od ziemi i rozprostował zgięty w jarzmie kark, by „z roboczej trzody bydlęcej" stali się ludzie, by z czołem ku słońcu wzniesionem mogli się jąć — na swój pożytek i dobro swoje — pracy

„nie tej niewolnej, co podli i w niwecz
ludzi obraca",

ale tej „pracy świadomej, co równym

Bogu uczyni Człowieka".

Zamierzenie swoje, z rozważnej troski społecznej i miłości dla niewolnego dziś człowieka powstałe, przeprowadza autorka „Sygnałów" w szeregu scen i djalogów, mających prawie zawsze mocną, nieodpartą wymowę dramatyczną, barwną soczystość zdobywczej prawdy i połysk najżywszej aktualności. Napoły symboliczne, napoły realistyczne postacie szeroko rzutowanej akcji tłumaczą się jasno i dostępnie, spełniając należycie zadania w planie całości im wyznaczone. Miałbym tylko zastrzeżenia co do osoby przywódcy zbuntowanych „robotów", w którym zawiele jest „bohaterskiego", romantycznego szablonu. Ten Adam, nieco zawiłą, zygzakowatą drogą zmierzający ku celom swego „posłannictwa", powinienby być — zdaniem mojem — raczej uosobioną emanacją zbiorowych dążeń, zbiorowej woli i siły do walki, niźli przychodzącym skądciś zzewnątrz, trochę na wzór owego dei ex machina, Mesjaszem. Nawiasem mówiąc, każdy dzień przekonywa nas chyba coraz mocniej i dokładniej, że nie „opatrznościowi" Mesjasze zdolni są prowadzić ludzkość do wyzwolenia, lecz że musi być ono dziełem ockniętych z wielkiego snu, przebudzonych w swej godności ludzkiej — mas. Mesjasze zbyt wiele **własnych** kłopotów mają na skołatanych głowach...

Tkwiące potencjonalnie w „Sygnałach" możliwości sceniczne aż proszą się, by ujął je w doświadczone ręce i odpowiednio wyzyskał obdarzony inicjatywą i pomysłowością reżyser, idący w działalności swej naprzeciw życiu i najoczywistszym jego sprawom. Leona **Schillera** mam tu przedewszystkiem na myśli. Z „Sygnałów" możnaby stworzyć doskonałe, porywające w wielu miejscach, o szerokim rezonansie, widowisko, mające kolor, ruch, plastykę i — „głębsze znaczenie". Tembardziej, że i wiersz **Szelburg-Zarembiny** jest jędrny, giętki, potoczysty, pozbawiony — na szczęście! — fałszywej „łezki" i wysilonego patosu, dający natomiast w swej swobodnej formie szerokie pole odtwórczości. Obawiam się tylko, czy opiekuńcze duchy, z przesadną troskliwością czuwające od pewnego czasu nad dziedziną naszego teatru i literatury, nie poczytają sobie za obowiązek i do czerwonych „Sygnałów" wtrącić swoje trzy grosze, ku wielkiej i prawdziwej szkodzie tych, którym sygnały te mają, w intencji autorskiej, świecić. Ale gdyby — zgodnie z przeczuciem autorki — zamiast widowiska, ostały się z jej książki tylko „nagie, twarde, sypkie" drukowane słowa, — one mają swoją wartość i wymowę.

Bolesław Dudziński.

*) **Ewa Szelburg-Zarembina. „Sygnały".** Skład główny Gebethner i Wolff. Warszawa.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.